Nr. 573. Kraków, Piątek 12 Listopada 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicite A. Lorette, directeu 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Europa środkowa.

II.

Kraków, 12 listopada.

(K. s.) Pojawienie się narodu-państwa na arenie dziejowej stanowi najgłębszą istotę głębokich przemian, które wypełniają drugą połowę ubiegłego wieku. Państwo narodowe dochodzi do takiej potęgi i wszechmocy, o jakiej nie śniło się najpotężniejszym monarchom absolutnym. Niema dziedziny życia, do którejby nie przenikało. Niema w zakresie ogólno-ludzkich możliwości żadnej, którąby dla tego państwa była niedostępną. Jako organizacya siły i woli zbiorowej nowoczesne państwo narodowe jest jednym z nielicznych szczytów, jakie rozwój ludzki osiągnął.

Ale wytwarzaniu tej siły nie towarzyszy bynajmniej odpowiednie doskonalenie sposobów i celów jej używania. Pochodzi to stąd, że historya nie zna produktów skończonych, gotowych i dających się oddzielić od innych. — Tragik powiedziałby rozmyślając nad temi rzeczami, że z drzewa swojej historyi ludzkość zjada zawsze tylko — niedojrzałe owoce... — Procesy historyczne, rozpatrywane w czasie i przestrzeni, nie następują po sobie jak uderzenie młotka lub dzwonu. Każdy z nich rozwinąwszy się zaledwie, już daje początek innemu procesowi, tak, że dzieje ludzkie stają się podobne do morza, na którem fala nietylko goni falę, lecz także falę rodzi.

W mechanice życia wszelkiego istnieje jedna naczelna zasada. Nazywam ją — autonomią faktu. Polega ona na tem, że każdy fakt wytwarza pewną grupę faktów, z których tylko pewne i to najczęściej nieliczne, mieszczą się na linii tworzącej je woli. Każda przyczyna ma swój właściwy zakres skutków, z których tylko niektóre dadzą się ująć w sferę celowego działania. Inne pozostają poza nią i albo pozostają dla tego działania obojętnymi, albo mu — przeciwdziałają.

Weźmy dla przykładu fakt najprostszy — strzał. Własności prochu wytwarzającego przy spaleniu wysokoprężne gazy, użyto tu dla uruchomienia pocisku, który ma unieszkodliwić nieprzyjaciela. Strzał jest tu przyczyną, która ma wywołać ściśle określony skutek. Ale przyczyna ta wywołuje równocześnie inne skutki: huk, ogień, dym, uderzenie wsteczne karabinu, rozgrzanie lufy i t. p. — Żaden z tych skutków nie stoi w jakimkolwiek związku z jedynym skutkiem zamierzonym. A natomiast każdy z nich stosownie do okoliczności, albo jest obojętnym dla tego zamierzonego skutku, albo mu wręcz przeciwdziała, zmuszając ludzi do dalszych wynalazków, któreby zachowując lub nawet potęgując skutek główny, usuwały poboczne.

A czemże pod względem swojej, że tak powiem »anatomicznej« budowy jest fakt strzału w porównaniu z tem, o czem zwykle myślimy, wymawiając słowa »fakt historyczny«? Jest to kleks jakiejś farby w stosunku do skończonego obrazu, skrzypnięcie klucza w zamku, w stosunku do Dziewiątej symfonii...

Jak olbrzymią autonomię posiada »fakt historyczny« w swoich skutkach? Kto zdoła je przepatrzeć, usystemizować, przewidzieć? — Współczesny umysł ludzki nie może jeszcze podołać temu zadaniu. Stary Comte nie darmo stawiał socyologię na szczycie nauk. My ciągle jeszcze żyjemy w epoce, w której historya robi nas, a nie my — historyę...

Podobnie jak ziemia kryje w swem łonie szczątki form zwierzęcych, które pozwalają odtwarzać ich pochodzenie i wszystkie niemal etapy rozwojowe (dotąd udało się n. p. odtworzyć w zupełności genealogię konia), tak współżycie ludzkie pełne jest nietylko szczątków już dawno zakończonych procesów, ale także produktów procesów świeższej daty, toczących się jeszcze, aczkolwiek już nie na pierwszym planie współżycia.

Obserwując tłum jakikolwiek, widzimy w nim nieskończoną mieszaninę produktów historyi rozmaitej daty. Nietrudno tam znaleźć obok typu zupełnie nowoczesnego typ romantyka rewolucyjnego, absolutysty policyjnego, nawet typ renesansu i humanizmu, nawet typ czysto średniowieczny. A wszakże wszyscy ci ludzie ze swoimi interesami, nawyknieniami, pragnieniami, wierzeniami i t. p. są nietylko przedmiotami, ale także nieświadomymi podmiotami historyi. Każdy z nich w jakimś zakresie robi historyę i robi ją całym sobą, jakkolwiek tak mało wie o tem, jak o tem, ile tlenu z powietrza zużywa...

Jeżeli mówi się o jakiejś epoce, nazywając ją taką lub owaką, to nie znaczy to, że poprzednia epoka skończyła się bez reszty, jak przebrzmiały dźwięk jednego dzwonu, a zaczęła się druga, jak nowy dźwięk drugiego dzwonu. — Znaczy to tylko, że w danej epoce jakiś dany proces posiada znaczenie dominujące, wyróżniając przez to ową epokę od innych.

Jeżeli więc mówimy o epoce unarodowienia państwa, to nie znaczy to bynajmniej, że wszystkie dawne czynniki państwotwórcze przestały już działać i zupełnie usunęły się z areny. — Przeciwnie, podobnie jak w przekroju współczesnego współżycia ludzkiego widać ciągle jeszcze najbardziej archaiczne jego uwarstwienia, tak państwo nowoczesne zawiera ciągle jeszcze te wszystkie elementy, które kiedykolwiek współdziałały jego tworzeniu. — Menger porównuje państwo z nieregularnym gmachem, pełnym przeróżnych przybudówek i nadbudówek, kurytarzy, chodników, piwnic i skrytek. Wszystko to razem składa się dopiero na zawiłą całość, zwaną — »gmachem państwa«.

Jakkolwiek więc państwo współczesne jest państwem przedewszystkiem narodowem, to jednak nie przestają w niem współdziałać czynniki starsze, niż naród. Dawniej zaczęte procesy trwają dalej, komplikując się coraz bardziej z nowszymi.

Podmiotem głównym państwa nowoczesnego jest bowiem wprawdzie naród, ale naród sam nie jest bynajmniej faktem dokonanym, czemś stałem, skończonem i niezmiennem, ale procesem historycznym, podobnie jak człowiek jest pewnym procesem bio-chemicznym.

Analiza sił działających w państwie, jeżeli jest wogóle możliwą w postaci zupełnie objektywnej, jest bardzo niepełną. Dały jej początek dążenia tych, którzy mając powody do niezadowolenia w państwie, zadawali sobie pytanie, gdzie leżą przyczyny ich niedoli. Najdalej w tej analizie posunął się Marx, który analizując istotę społeczno-historyczną kapitału, sformułował teorye ekonomizmu historycznego, czyli t. zw. »materyalizmu dziejowego«.

I jakkolwiek niesłusznymi okazały się już dzisiaj wnioski praktyczne, społeczne i polityczne, które z tej teoryi wysnuł sam jej genialny twórca, jakkolwiek sama teorya wbrew bezwzględnym jej wyznawcom nie jest bynajmniej uniwersalnym wytrychem do wszystkich zamków tajemnicy świata, to jednak rdzeń tej teoryi jest niewątpliwie słuszny, mianowicie rdzeń — kauzalistyczny, zastosowana do historyi zasada dostatecznej przyczyny.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 12 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 11 listopada 1915:

Rosyjski teren wojny.

Na zachód od Czartoryska odparliśmy rosyjski atak.

Na zachód od Rafałówki austro-węgierskie wojska wsparte przez ogień bateryj niemieckich odrzuciły nieprzyjaciela nad Styrem, przyczem wzięto do niewoli 7 oficerów i 200 żołnierzy. Nadto zabraliśmy ośm karabinów maszynowych. Zresztą nic nowego.

Włoski teren wojny.

Włosi podjęli ponownie usiłowania swe celem zdobycia Gorycyi. Podczas pauzy po trzeciej bitwie nad Soczą wciągnęli do linii rezerwy, oraz ściągnęli dalsze wojska w Goryckie. — Wczoraj po kilkugodzinnem gwałtownem przygotowaniu ogniem działowym przystąpili na całym froncie od Plavy do Monte Dei sei Busi znacznemi siłami do ogólnego ataku. Znowu odparli dzielni obrońcy wszystkie ataki, częściowo ogniem, częściowo w walkach z blizka, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. Jego chęć atakowania zupełnie osłabła podczas wieczornej niepogody.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na wschód od Trebinje odparliśmy silny czarnogórski atak. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Posuwające się od Użice w kierunku południowym wojska austro-węgierskie przeszły połowę drogi do Novavaros.

Na północny wschód od Ivanjicy wyparliśmy nieprzyjaciela z kilku pozycyj na grzbiecie Cemerna.

Niemieckie dywizye generała Kövessa wyparły Serbów z obszaru Stolovej Planiny. Na wschód stamtąd wywalczyły austro-węgierskie wojska wyjście na Krnjajela i Pogled.

W Trstenik wpadło w nasze ręce 1.000 Serbów.

W Vrnjaka Banja pozostawili Serbowie szpital polowy z tysiącem rannych żołnierzy i oficerów oraz jednym lekarzem.

Armia generała Gallwitza walczy na północny wschód od Brus i na północnej stronie gór Jastrebas.

Bułgarskie wojska przekraczają pod Aleksincem Morawę.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 11 listopada 1915.

Na zachodnim terenie wojennym nic nowego.

Wschodni teren wojny.

Wczoraj odparto pod Kemmern trzy ataki rosyjskie wsparte ogniem z okrętów.

W nocy zostały nasze wojska według planu, bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, cofnięte z terenu lesistego koło Schlok, który w ostatnich dniach przez deszcz został w bagno zamieniony.

Koło Bersemünde na południowy wschód od Rygi nie zdołał nieprzyjaciel w naszym ogniu przeprowadzić ataku. Przy krótkim kontrataku wzięto do niewoli około 100 Rosyan.

Serbski teren wojny.

Pościg Serbów na południe od zachodniej Morawy uczynił dobre postępy. Przeszło 4.000 Serbów wzięto do niewoli.

Armia Bojadjewa przekroczyła Morawę w kilku miejscach.

Naczelne kierownictwo armii.

Konferencye bar. Buriana w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 listopada.

Minister spraw zagranicznych wczoraj w dalszym ciągu odbywał konferencye z miarodajnemi osobistościami. Minister spożył śniadanie u sekretarza państwa Jagowa i wraca wieczorem do Wiednia.

Opór Serbów u kresu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 12 listopada.

Prasa, która jeszcze przed kilku dniami głosiła, że położenie w Serbii jest korzystne, przyznaje obecnie po upadku Niszu, Kraljewa i Kruszevca, że **opór Serbów zbliża się ku końcowi.** Zdaniem tutejszych pisarzy wojskowych, dotarcie wojsk austryacko-węgierskich do Iwanjicy i wielkie postępy armii generała Koevessa na południe od Kraljewa **odcięły główną siłę serbską od drogi odwrotowej do Czarnogóry. Dla Serbów pozostaje więc jedynie droga do Mitrowicy, którędy mogą schronić się do Albanii.**

Urzędowe sprawozdanie bułgarskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 12 listopada.

Urzędowo donoszą pod datą 10 listopada:

Armie nasze kontynuowały pościg za pobitym nieprzyjacielem na lewym brzegu Morawy. Dzień w dzień znajdujemy łup w obsadzonych przez nas miastach doliny Morawy i wzdłuż kolei Morawy. Dzisiejsze nowe trofea wynoszą **cztery szybkostrzelne haubice, ośm szybkostrzelnych dział z przynależnymi amunicyą napełnionymi wozami, kilka karabinów maszynowych z należącymi do nich końmi, dziewięć zupełnie nowych reflektorów, oraz 800 jeńców.** Na linii kolejowej koło Aleksinca znaleziono 400 wagonów a znowu koło Grdeljice dziesięć lokomotyw i 401 wagonów, z czego 50 naładowanych rozmaitym materyałem.

Główna kwatera serbska w Raszce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 listopada.

»Times« donosi z Aten pod datą dnia 8 bm.: Główna kwatera serbska przeniesiona została do Raszki na północny zachód od Novi Bazar.

Rząd serbski w Monastyrze.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 12 listopada.

Potwierdza się wiadomość, że **rząd serbski przeniósł swą siedzibę do Monastyru.**

Walki w Macedonii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Saloniki, 12 listopada.

Walki w obszarze Kriwolaku po krótkiej przerwie podjęto w dniu 6 bm. na nowo. Walczono także i w Rabrowo; stoczyły tu większą bitwę wojska angielskie.

Od dnia 8 bm. toczy się bój pod Walandowem między Bułgarami i Francuzami. Obie strony rozporządzają bogatą artyleryą. Doniesienie angielskie stwierdza, że **bułgarska dywizya w sile 25.000 ludzi rozpoczęła z powodzeniem ruch oskrzydlający i prze silnie na front francuski. Francuzi ustępują.**

Wśród wojskowych sfer francuskich budzi widoczne niezadowolenie wstrzemięźliwość Anglików, którzy na całym froncie naprzód Francuzów wysyłają w ogień. Powszechnie mówią, że Anglicy zastosowują tu tę samą taktykę, jak na Gallipoli.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 12 listopada.

Sprawozdanie z Monastyru, otrzymane przez dziennik »Secolo«, opiewa:

Spodziewają się tutaj, że wojska francuskie, wywierając z gór Babuna nacisk na skrzydło Bułgarów i powodując przez to inne użycie sił bułgarskich, przyniosły ratunek Monastyrowi i zdołają Bułgarów tak długo trzymać zdaleka, aż nastąpi koncentracya wojsk francuskich, co nastąpi mniej więcej za 10 dni, kiedy będzie się mogła rozpocząć wielka ofenzywa. Chwilowo Serbowie obsadzają linię Brod—Rostaraszni—Gabrownik—Stepanci—Trogijak, około 20 kilometrów na północ od Prilepu.

Nędza uchodźców serbskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 listopada.

Korespondent „Daily Mail“ ogłasza sprawozdanie o nędzy serbskich zbiegów:

Serbscy zbiegowie z Belgradu, udając się na południe wśród deszczu i śniegu, brodzili po kolana w rozmokłej ziemi. Kobiety niosły na rękach niemowlęta i prowadziły dzieci za sobą. Wśród stad krów i owiec szli starcy. Chwilami pochód ten stawał bezradnie i powstawało zamieszanie. Nie można było spostrzedz paniki, lecz wielką rezygnacyę. Wlekli się oni, nie wiedząc dokąd.

Sprawozdawca dojechał do Niszu i opisuje, że pola zajęte były przez zbiegów, którzy leżeli zmęczeni i przemokli. Ogólnie słyszano skargi na sojuszników, że nie przychodzą z pomocą.

Koncentracya wojsk greckich.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Budapeszt, 12 listopada.

»A Vilag« donosi z Salonik:

Grecy koncentrują w wojskowych okręgach Salonik 300.000 armię.

Nieprzyjazny nastrój dla czwórsojuszu w całym kraju zyskuje przewagę.

Kłopoty dyplomacyi greckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 12 listopada.

„Echo de Paris“ donosi z Aten:

Minister skarbu Dragumis oświadczył wczoraj wobec dziennikarzy, że **dyplomacya grecka jest zaniepokojona wypadkami i zastanawia się nad tem, co się stanie, jeżeli Serbowie i ich sprzymierzeńcy wyparci zostaną na terytoryum greckie przez wojska bułgarskie, austryacko-węgierskie i niemieckie.** Zgodnie z postanowieniem ustawy o neutralności Grecya musiałaby rozbroić Serbów i ich sojuszników. **Serbów będzie można rozbroić, ale cóż zrobić z ich sojusznikami?**

Kwestya ta poczyna stanowić także przedmiot dociekań dzienników.

Konferencye w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 12 listopada.

Generał Gouraud odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Sonnino i zamierza dzisiaj odjechać z Rzymu. Zdaniem dzienników włoskich, rządowe koła rzymskie nie wiedzą, czy Kitchener w podróży swej na wschód zamierza przyjechać do Rzymu.

Obrona Suezu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Haga, 12 listopada.

Angielska rada ministeryalna uchwaliła wysłać armię w sile 100.000 wojska do Egiptu.

Dla obrony Egiptu poczyniono nowe, daleko sięgające zarządzenia.

Otwarcie Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 listopada.

Urzędowo podano do wiadomości:

Uniwersytet i politechnika w Warszawie mają być dnia 15 listopada uroczyście otwarte. Na uniwersytecie będą otwarte wydziały prawa i umiejętności państwowej, wydział filozoficzno-historyczny i matematyczno-przyrodniczy, ostatni z oddziałem lekarsko-propedeutycznym. Zgodnie z prowizorycznym charakterem stosunków nie dokonano formalnych nominacyi profesorów, lecz udzielono tylko na przeciąg jednego roku poleceń nauczania a to przeważnie osobistościom ze świata naukowego Warszawy, obok których działać będzie szereg profesorów uniwersytetu z Niemiec i Austryi. Na uniwersytecie mianowany będzie rektorem dr Brudziński (medycyna), na technice rektorem inżynier Straszewicz.

Spóźnione koncesye na rzecz Polaków w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 listopada.

»Times« donosi z Petersburga:

Minister spraw wewnętrznych oświadczył się za zniesieniem wszystkich postanowień ograniczających dla Polaków, ponieważ przelewali krew za Rosyę i udowodnili poddańczość.

»Börsenzeitung« pragnie, aby z tych samych powodów okazano ustępstwa także dla innych uciskanych narodowości.

Rosya steruje ku dyktaturze.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 12 listopada.

»Köln. Ztg.« dowiaduje się z Kopenhagi:

Postępowe koła Rosyi widzą w audyencyi Sazonowa jedynie próbę wprowadzenia w błąd opinii publicznej, jakoby Sazonow nadal był kierownikiem polityki zagranicznej Rosyi. **W rzeczywistości audyencya Sazonowa u cara ma być pożegnalną.**

Rządy spoczywają tylko w ręku Goremykina — a Rosya steruje ku dyktaturze.

Ustąpienie Kriwoszeina.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 listopada.

„Daily Tel.“ donosi z Petersburga:

Dzienniki liberalne dopatrują się w ustąpieniu Kriwoszeina dowodu, że **reakcya zwyciężyła,** inni jednakże sądzą, że Kriwoszein otrzyma mimo tego najwyższe stanowisko ministeryalne, z którem jego nazwisko tylokrotnie łączono.

Troski o Albanię.

Kraków, 12 listopada.

Położenie północnej armii serbskiej z każdym dniem staje się coraz bardziej beznadziejne. Od Nowego Bazaru doliną Mitrowicy, zachodniej i południowej Morawy aż ku Prisztinie okala ją jedna wielka podkowa, utworzona przez sprzymierzone wojska, która się z dniem każdym coraz bardziej zacieśnia.. Biuletyny z walk ostatnich przynoszą też wiadomości o wielkiej liczbie jeńców i porzuconego przez cofających się Serbów materyału wojennego wszelkich rodzajów, z czego wnosić można, że cofające się oddziały pobitej armii, z braku czasu i odpowiednich dróg, skłębiają się coraz silniej, powodując następnie częściowe odcinanie przez ścigających i wzrastającą demoralizacyę żołnierzy.

Rząd serbski, który z Kraljewa schronił się był do Raszki, na północny wschód od Nowego Bazaru, czy też do Mitrowicy, podobno znalazł już gościnny przytułek na czarnogórskiej ziemi. Strategowie koalicyi zaś bez żadnych obsłonek już mówią o konieczności jak najspieszniejszego odwrotu armii serbskiej na terytoryum Albanii i Czarnogóry. Niemiłą niespodzianką będzie zapewne dla nich **ofenzywa wojsk austryacko-węgierskich w kierunku Czarnogóry,** która się rozpoczęła już na dobre i której rezultatów na większą miarę oczekiwać należy zapewne w czasie niedługim. Prawdziwy zaś popłoch, we Włoszech zwłaszcza, wywołały wiadomości **o pochodzie Bułgarów** od Prisztiny i Prizrenu **ku albańskiej granicy,** który najwidoczniej ma na celu przecięcie z góry jedynej drogi odwrotu, a zarazem pomocy, któraby pozostawała Serbom w razie całkowitego wyparcia z terytoryum serbskiego: drogi do morza Adryatyckiego.

W telegramie z Lugano pod datą 8 b. m. streszcza „Vossische Zeitung“ artykuł Sobrera w „Stampie“, tłumaczący groźne niebezpieczeństwo, rozwierające się przed Włochami, z powodu najwidoczniej istniejącego **tajnego układu** pomiędzy Bułgaryą a Grecyą w sprawie podziału pomiędzy oba te państwa całej **Albanii i Macedonii,** skutkiem czego Włochy, przyparte do morza w Valonie, zostałyby prędzej czy później **zepchnięte** zupełnie ze wschodniego wybrzeża Adryatyku. Najnowsze wiadomości telegraficzne z Sofii donoszą też istotnie o rokowaniach, odbywających się między Bułgaryą a Grecyą w sprawie uregulowania wzajemnych ich stosunków politycznych i gospodarczych. Oba rządy dojść miały, wedle tych wiadomości, do przekonania, że między obu państwami niema żadnych przeciwieństw i że

istnieją podstawy do założenia związku gospodarczego. Rokowania biorą przebieg pomyślny.

Wiadomości te oznaczają faktyczną **katastrofę wojenną dla Włoch.** Nie dziwny więc alarm, który prasa włoska w sprawie Serbów podnosić zaczyna. Włochy, które tak butne stawiały żądania podczas rokowań z Austro-Węgrami w sprawie zachowania neutralności, nie tylko nie uzyskały najmniejszego nowego nabytku terytoryalnego w tej wojnie, mimo kolosalnych ofiar, ale nadto tracą ten obszar, który od czasu zawarcia przez Gołuchowskiego umowy w roku 1897 uchodził za bezsprzeczny obszar wpływów politycznych włoskich, t. zn. w bliższej lub dalszej przyszłości przeznaczony był na zaanektowanie przez Włochy.

Cios ten dla Włoch w całej pełni uwidoczni się dopiero, jeśli się weźmie w rachubę warunki mocarstwowej polityki włoskiego państwa. Włochy, posiadające zbyt silny przyrost naturalny ludności w stosunku do warunków gospodarczych państwa, zdane były na liczną emigracyę, która się kierowała ku Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej. Emigranci ci wobec wyższości amerykańskiej kultury skazani byli dla majątku narodowego włoskiego na stracenie. Państwo musiało tedy rozpocząć racyonalną politykę kolonialną, ażeby stratom tym przeciwdziałać. Szło w tym względzie w parze z Niemcami i wraz z nimi tym sposobem weszło na tory wielkiej polityki mocarstwowej.

Z historyi wiadomo, że morza są dla narodów europejskich właściwie tylko pomostami, łączącemi kraje Europy z krajami zamorskiemi. Poprzez pomost ten w prostej linii rozpościerała się kolonizacya danego narodu. Tak powstały poprzez ocean Atlantycki wielkie kolonie angielskie w Ameryce północnej. Tak samo w Ameryce południowej i środkowej powstały wielkie nowe społeczeństwa, zrodzone z immigracyi hiszpańskiej i portugalskiej. Dla Włoch pomost taki rozpościerał się w dwu kierunkach: na południe poprzez morze Śródziemne ku wybrzeżom Afryki północnej, oraz na wschód poprzez Adryatyk ku wybrzeżom bałkańskim. Są to historyczne drogi rozwoju, które doprowadziły w swoim czasie do starcia pomiędzy Rzymem jeszcze a Kartaginą, oraz które ugruntowały panowanie Rzeczypospolitej Weneckiej na wybrzeżach dalmatyńskich.

Włochy zatem w tych naturalnych swoich drogach do ekspanzyi terytoryalnej, którąby im umożliwiła osadzenie swojego ludzkiego materyału w obrębie własnej organizacyi państwowej, były w położeniu korzystniejszem, aniżeli narody: angielski, hiszpański i portugalski dawniej, niemiecki zaś w czasach ostatnich. Droga od macierzy do kolonii była tak krótka, że mogła zupełnie nie wchodzić w rachubę. Koszta utrzymywania łączności malały niesłychanie. Był to właściwie jednolity organizm państwowy i gospodarczy, przedstawiający tem większą siłę na zewnątrz. Naturalnie wszystko to dotąd było raczej w teoryi imperyalistów włoskich, aniżeli w rzeczywistości. Wiadomo, że armia włoska mimo kilkoletniej kampanii libijskiej nie zdołała krajów północno-afrykańskich opanować. Co do Albanii zaś, to była to melodya przyszłości.

W tych swoich dążeniach ekspanzywnych natrafiły Włochy na dwóch potężnych rywali. — Z jednej strony była Francya, która również miała naturalną drogę rozrostu poprzez morze Śródziemne ku Afryce północnej. Przeciwko atakowi z tej strony ubezpieczyły się Włochy sojuszem z Austro-Węgrami i Niemcami. Niemcy wiązały Francyę na wypadek apetytu do napadu na Włochy w interesie kolonialnej polityki. Równocześnie zaś związane sojuszem miały ręce Austro-Węgry w sprawie polityki bałkańskiej. Rywalizacyę zaś z monarchią habsburską na Bałkanie szachowały Włochy równocześnie utrzymywaną kordyalną przyjaźnią polityczną z Francyą w imię jedności łacińskiej rasy i kultury. Prowadząc w ten sposób ostentacyjnie chytrą, dwulicową politykę przez lata całe, wyzyskiwały Włochy zarówno jednę jak i drugą stronę, wygrywając jednego straszaka przeciw drugiemu. Ubezpieczały się zarówno przeciw Francyi w Afryce północnej, jak i Austro-Węgrom na Bałkanie.

Ta dwulicowa polityka zaczyna w tej chwili wydawać niemiłe Włochom owoce. Jeśli prawdziwe są pogłoski o układzie pomiędzy Bułgaryą a Grecyą, oczywiście domyślać się godzi: z przyzwoleniem obu mocarstw centralnych, w sprawie podziału Albanii, ekspanzya włoska poprzez Adryatyk weźmie koniec. Gdy zaś braknie Niemiec, jako oparcia dla Włoch przeciw Francyi, przyjdzie zapewne do głosu rywalizacya francusko-włoska w Afryce. Widoki dla Włoch, jako mocarstwa, stają się tedy fatalne.

T. D.

Energiczne zarządzenie c. k. władz w sprawie szkolnictwa.

Z Radomska pisze nam nasz stały korespondent:

Władze austryackie popierają bardzo gorąco sprawę uruchomienia dotąd istniejących i zakładania nowych szkół na wsi i w mieście w Królestwie Polskiem. O życzliwości tych czynników wojskowych i rządowych względem szkoły polskiej świadczy aż nadto wymownie następujący okólnik, świeżo wydany do wójtów, przez komendanta Radomska, pułkownika Petzolda:

»Od chwili rozpoczęcia nauki zwiedziłem w towarzystwie inspektora Skowrońskiego kilkanaście szkół w tutejszym obwodzie Radomska i przekonałem się, że pp. wójtowie nie zastosowali się do tutejszego rozporządzenia w sprawie restauracyj budynków szkolnych i urządzenia szkolnego, mimo tego, że c. k. inspektor szkolny na trzech ostatnich sesyach wyczerpująco omawiał sprawę szkolnictwa i pp. wójtów ostrzegał, że za niestosowanie się do rozporządzeń będą pociągnięci do odpowiedzialności i ukarani.

»Mimo zleceń i przestróg, w kilku szkołach, z powodu zupełnej obojętności wójtów, nauka w oznaczonym czasie nie rozpoczęła się z braku urządzenia.

»W innych szkołach restauracyę budynków szkolnych wykonano z największą niedbałością, powierzchownie, aby się tylko zbyć. Zaznaczam przeto z całym naciskiem, że za niedbałe i lekceważące wykonanie rozporządzeń komendy obwodowej będę karał pp. wójtów wszystkiemi przysługującemi mi środkami karnemi.

»Ponieważ prawie we wszystkich szkołach do oddziału II i III zapisała się bardzo mała liczba dzieci, przeto polecam pp. wójtom ogłosić ponownie ludności, że wszystkie dzieci, które w roku 1914/15 były do szkoły zapisane, powinny bezwarunkowo dalej do szkoły uczęszczać. Jeśliby z jednej rodziny zapisało się więcej dzieci, można złożenie wpisowego rozłożyć na raty.

»Ponieważ ludzie ciemni, szkole niechętni, nie umiejący sami ocenić wartości i potrzeby nauki, straszą ludność, że będzie musiała co miesiąc, to znaczy 12 razy w roku, płacić na naukę dziecka, do szkoły zapisanego, przeto zaznaczam z całym naciskiem i oznjamiam jeszcze raz, że wpisowe płaci się tylko raz na rok przy rozpoczęciu roku szkolnego i że żadnych dodatkowych opłat stanowczo pobierać się nie będzie. Dochód z wpisowego przeznaczony jest wyłącznie tylko na potrzeby danej szkoły.

C. k. komendant obwodu
Petzold, pułkownik.«

Zarządzenie to jest nader cennym i chlubnym dokumentem życzliwości władz okupacyjnych względem szkolnictwa polskiego i troski o jego rozwój.

Dodatkowe postępowanie wobec poszkodowanych podczas wojny.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 listopada.

Rozszerzając »Objaśnienia« do wszystkich komend wojskowych w sprawie przeprowadzenia dodatkowego postępowania wobec poszkodowanych podczas wojny przy współudziale administracyi cywilnej, zarządza się do punktu II. rozporządzenia c. i k. ministerstwa wojny Nr. 10.942/15, że odtąd prócz poszkodowanych podczas wojny, których zdolność zarobkowania została zmniejszona przez okaleczenie, ubezwładnienie, sztywność stawów lub inne następstwa zranienia, także ci poszkodowani podczas wojny mają być poddani dodatkowej kuracyi względnie nauce, których zdolność zarobkowania doznała uszczerbku wskutek **wewnętrznych słabości.**

Przy tem wchodzą w rachubę zwłaszcza następujące stany chorobowe: tuberkuły, katar szczytów, choroby systemu nerwowego, organów pokarmowych, organów ruchu, jak reumatyzm i zapalenie stawów itd.

Wskutek tego mają komendy wojskowe odtąd w położonych w ich terytoryach zakładach sanitarnych (oddziałach dla rekonwalescentów i domach inwalidów) c. i k. armii, marynarki wojennej, obu obron krajowych, oraz ochotniczych domach sanitarnych, prócz poprzednio zarządzonych zgłoszeń odtąd i to natychmiast, zażądać zgłoszeń odnośnie do tych poszkodowanych podczas wojny, których zdolność zarobkowania doznała zmniejszenia przez **wewnętrzne słabości,** których dodatkowe pielęgnowanie jednak ani w wojskowych ani znajdujących się pod zarządem wojskowym zakładach dla specyalnych słabości nie jest możliwem.

Poszczególne wykazy mają założyć zakłady sanitarne: a) pierwszy raz w ciągu 14 dni po nadejściu odnośnego rozkazu komendy wojskowej, zawierający odnośne zarządzenie dla wszystkich znajdujących się w tym stanie pielęgnacyi na wewnętrzne słabości cierpiących poszkodowanych podczas wojny, przy których wspomniane warunki istnieją; b) w przyszłości od przypadku do przypadku, możliwie najszybciej dla nowo przybywających, które mają być przedkładane komendzie wojskowej, w której obrębie zakład sanitarny się znajduje.

Komendy wojskowe mają na swojem terytoryum wyznaczyć zdatne na ten cel, już istniejące zakłady sanitarne — wedle potrzeby jeden lub więcej — na **stacye zbiorcze** dla tych poszkodowanych przez wojnę, którzy wskutek wewnętrznego zachorowania potrzebują dodatkowej kuracyi, i po nadejściu wykazów mają tych poszkodowanych oddać do tych stacyj zbiórki, o ile możności według kategoryi chorób.

Na stacyach zbiórki ma poszkodowanych przez wojnę badać komisya, która stwierdzi, czy ma nastąpić jaka dodatkowa kuracya i jakiego rodzaju. Przeznaczeni do dodatkowej kuracyi mają być pozostawieni w stacyach zbiorczych, aż do czasu oddania ich do tej kuracyi.

Na przewodniczącego komisyi mają komendy wojskowe przeznaczyć generała lub wyższego oficera sztabowego, na członków komisyi jednego doświadczonego lekarza wojskowego i lekarzy specyalistów. O ile możności członkami komisyi mają być członkowie komisyi dla superarbitrowania. Badania komisyi na stacyach zbiorczych mają się odbywać o ile możności jak najczęściej, najmniej dwa razy na miesiąc. Komendy wojskowe mają się postarać o to, żeby wszystkie zakłady, w których żołnierze chorzy wewnętrznie poddawani są dodatkowej kuracyi, były co miesiąca raz zwiedzane, i żeby przy tych wizytach o ile możności starano się zachować termin dla przedstawienia rekonwalescentów komisyom superarbitrującym względnie termin odejścia ozdrowieńców do swych korpusów.

Komendy wojskowe mają także pouczyć wszystkie podległe im zakłady sanitarne (oddziały dla rekonwalescentów i domy inwalidów) c. i k. wojska, tudzież zakłady dobrowolnej służby sanitarnej, żeby wszystkich poszkodowanych przez wojnę, a potrzebujących dodatkowej kuracyi faktycznie tej kuracyi oddawały.

Wynagrodzenie kosztów utrzymania dla dodatkowej kuracyi gażystów i zwykłych żołnierzy, przydzielonych do zakładów niewojskowych, ma wynosić za tych, co są chorzy wewnętrznie, po 4 kor. z powodu specyalnego odżywiania, za kalcki itd. po 3 kor. dziennie.

Kolumna Legionów.

Otrzymujemy następujące pismo:

Za 50-ty tysiąc koron rozpoczęto wbijać gwoździe w czasie od dnia 29 października do 7 listopada br. włącznie. W dniach tych bowiem uzyskał Komitet za sprzedane gwoździe i wpłacone naddatki 5890 Koron 17 hal. W sumie tej mieści się już kwota zebrana przez Administracyę „Nowej Reformy" i kwota 2026 Kor. 68 hal., złożona czekiem poczt. Kasy oszcz. od Redakcyi „Ill. Kuryera Codziennego". Komitet nie wątpi, że i inne patryotyczne pisma polskie poprą dotychczasowe jego usiłowania zgromadzenia możliwie najrychlej takiego funduszu, który zdoła otrzeć niejedną łzę wdów i sierot po legionistach i niejednego b. legionistę inwalidę uczyni jednostką pożyteczną dla społeczeństwa polskiego.

Podobnież i instytucye finansowe nie szczędzą nam swojego poparcia. Dowodem fakt, że prócz kilku innych już wymienionych, złożyły w książeczce wkładkowej Krakowskiej Filii Banku przemysłowego Nro 2.193 na 600 K. opiewającej za pośrednictwem dyrektora tejże Filii p. Filippiego Bank przemysłowy 300 K., „Górka", Tow. akc. fabryki cementu w Sierszy 50 K., Dolnoaustr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu 200 K. i dyrektor tegoż Towarzystwa p. Feliks Stransky 50 K. Książeczka ta znajduje się w przechowaniu notaryusza Dra Starzewskiego Tadeusza w Krakowie, podobnie jak i książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nro 309.860, — która wraz ze złożoną na niej sumą datków gotówkowych (z dni od 29 października do 7 listopada 1915) opiewa już na 41.681 K. 30 h., doliczając zaś kwotę 2026 K 68 h., złożoną przez „Kuryer Codzienny" czekiem poczt. Kasy oszcz., która po realizacyi czeku ulokowaną zostanie na K 43.707 h 98.

W dniach wymienionych prócz wyżej już wyszczególnionych wpłynęły jeszcze następujące większe naddatki: Po 100 K. złożyli: dwór w Mołotkowie (w rocznicę walk II. Brygady legionów tam odbytych), Ks. Białas, proboszcz z Binarowy, p. Małkowski Wład. z Borysławia (już po raz drugi), Rodzina śp. Jelonkowej, Göttingerowa Zofia z Bochni, 140 K. 3 pluton I-go szwadronu 1 p. ułanów, zebrane przez wachmistrza Waligórę na ręce nadporucznika Stef. Dembińskiego, 574 K 67 h. zebrane wśród uczniów i grona profesorskiego gimn. w Jarosławiu, w czem prof. Jacek Zieliński złożył sam 500 K., 70 K. dla uczczenia pamięci dra Adolfa Sternschussa, poległego w szeregach Legionów polskich koledzy z ekspozytury prokuratoryi Skarbu w Krakowie, 68 K. szkoła wydziałowa żeńska im. Zygmunta Krasińskiego w Krakowie, 97 K. 4 h. p. Leokadya Chodorowska, 57 K. 88 h. Michoniowa Emilia, 62 K. Lenartowicz Romuald, zebrane w Makowie.

Po 50 K. złożyli pp.: Skupniewicz Józef (i 6 hal.), Klasa I-a gimnaz. realnego w Krakowie, dr Teodora Krajewska z Sarajewa, ks. Franciszek Bolek, grono profesorów Akademii handlowej w Krakowie, A. I. z Krakowa, p. Czerwiński, Stowarzyszenie dorożkarzy krakowskich, zarząd majątku Górka Narodowa, Oddział konny Sokoła w Krakowie. Firmy: K. Buszczyński i M. Łażyński i K. Buszczyński et St. Burtan, 25 K. Koło Ligi kobiet w Wadowicach (przez p. Łazarską Ludwikę), 24 K. Dzieci szkolne i nauczycielki szkoły w Delastowie po 30 K., p. Wacław Babiński i Jaworski Bolesław z Kołomyi, dyrektorzy Alfred Szancer oraz Daniel Lauer z Krakowa, ci ostatni nie przyjęto honoraryum rzeczoznawców, 31 K. 10 h. Szkoła żeńska w Krowodrzy. 26 K 28 h Szkoła im. Król. Kingi w Podgórzu, 22 K. Messner Z. i inni, po 20 K. OO. Bernardyni z Kalwaryi Zebrzydowskiej, Mieczysław Mączyński z Żywca, Szuberla Józef z Warszawy, St. Olga, Nitsch Roman z Krakowa, T. G. z Krakowa, Jakób Judkiewicz, 16 K. złożyli robotnicy kolejowi II sekcyi w Tarnowie, 13 K. Smoleńska, Stożek, Szczepaniak i Cempa, wreszcie po 10 K: pp. dyr. Friedberg Ernestyna, Połciówna i dzieci z Kamesznicy (z dodatkiem 35 hal.), J. Szabałowska, Masłowska F., Jaworska Marya, Kluger Bolesław, Stowarzyszenie św. Zyty w Krakowie, Loewenstein Stanisław z Bielska, Dobrzańska Melania z Łukawic, Kantorowa Aniela z Bochni, Kotulski Jan ze Skawiny, Zofia Ciastoń z Krakowa, Bezimienny, Puszyński Alojzy, Gerstman Szaprowski, H. Ostaszewska (z dodatkiem 40 hal.), personal urzędu podatkow. w Pruchniku, Dr Z. Fischler, Dr Górski Kazimierz.

JAN PIETRZYCKI.

Śladem krwi.

Ustroim kiedyś w cudną wspomnień sławę
Wasze proporce i pałasze rdzawe — —
I imion waszych będziem poczet święty
Czcić, jako krwawe Polski sakramenty.

Bowiem w dzień siejby — dzień, mozołem długi,
O wasze kości dźwięczną nasze pługi
I w proch krwi waszej — rzucim w ziemię czarną
Dla nowej Polski złote, polskie ziarno!

Genewa, w październiku 1915.

KRONIKA.

Kraków, 12 listopada.

Karty chlebowe w Krakowie. Wczoraj — jak donieśliśmy — rozpoczęto urzędowanie w biurach okręgowych, zorganizowanych w Krakowie dla wydawania kart chlebowych. Przez cały dzień wczorajszy zgłaszali się do nich właściciele realności, gdzie otrzymywali druki na wykazy lokatorów. Dzisiaj rozpocznie się już wydawanie kart chlebowych na podstawie wypełnionych wykazów, a w niedzielę rano już tylko na podstawie tych kart można będzie nabyć w sklepach i piekarniach chleb lub mąkę. Karty chlebowe, wydawane po raz pierwszy dzisiaj i jutro w Krakowie, wystawione będą wyjątkowo na przeciąg jednego tygodnia; natomiast karty dalsze wydawane będą co dwa tygodnie.

Donieśliśmy już, iż karta chlebowa uprawnia do zakupna na osobę dziennie 200 gramów mąki lub 280 gramów chleba. Karta dzienna jest podzielona nadto na cztery części, po 70 gramów chleba Kto się zatem stołuje w resturacyi, ten będzie otrzymywał chleb za oddaniem odpowiedniego odcinka dziennej karty chlebowej. Jak wiadomo, w myśl ostatniego rozporządzenia namiestnictwa galicyjskiego, 70 gramów chleba kosztować ma 4 halerze.

Centralne biuro dla wydawania kart chlebowych mieści się przy ulicy Wiślnej pod l. 4 i wykonuje kontrolę nad działalnością poszczególnych biur okręgowych. Na czele centralnego biura stoi sekretarz magistratu krakowskiego, p. dr Strojek, któremu przydzielono odpowiedni personal. Karty chlebowe wydawane będą dla ogółu mieszkańców tylko w biurach okręgowych, natomiast w biurze centralnem wydawane będą jedynie karty dzienne dla użytku hoteli.

O ile słychać, prawdopodobnie magistrat wyda za jednym razem dla użytku Wielkiego Krakowa około 160.000 kart chlebowych.

Wczoraj odbyła się konferencya piekarzy krakowskich w magistracie; otrzymają oni dzisiaj nową mąkę, z której będzie wypiekany nowy chleb. sprzedawany tylko na podstawie karty chlebowej. Chleb będzie w ten sposób wypiekany, że oddzielić się da każda porcya, przeznaczona dla konsumentów. Zwracamy uwagę, że karty chlebowe wystawione są dla jednej osoby na przeciąg tygodnia, a co tydzień w odrębnych kolorach. Nieużyte w ciągu tygodnia karty chlebowe tracą swoją ważność i nie mogą być zrealizowane w następnych tygodniach. Osoby ciężko pracujące mogą otrzymać, prócz normalnej karty chlebowej, tygodniowo jeszcze pół tej karty (300 gramów mąki lub 420 gramów chleba dziennie).

W kwestyach wątpliwych należy zwracać się do odnośnych mężów zaufania, którzy mają przydzielone rejony, obejmujące przeciętnie po 20 domów.

Hojny zapis na cele filantropijne. Dzięki prywatnej uprzejmości, otrzymujemy następującą wiadomość: Zmarły dnia 3 listopada b. r. w Krakowie powszechnie szanowany obywatel ś. p. Seweryn Kisielewski, niegdyś właściciel dóbr Słupiec w powiecie dąbrowskim w Galicyi, testamentem swoim z dnia 10 maja 1913 roku zapisał znaczną część swego majątku na cele dobroczynne i użyteczności publicznej. Legata otrzymali: Akademia Umiejętności w Krakowie 55.000 K, gmina miasta Krakowa kwotę 33.000 K na utworzenie wieczystego funduszu imienia Seweryna i Zofii Kisielewskich, z przeznaczeniem dochodów od tej sumy na zwalczanie gruźlicy w Krakowie, Bracia Miłosierdzia (Bonifratrzy) w Krakowie 7.000 K, Tercyarze św. Franciszka (brat Albert) w Krakowie 3.000 K, wreszcie na częściowe pokrycie kosztów budowy kościoła w Słupcu przeznaczył ś. p. Kisielewski kwotę 23.000 K.

Na wełnę. W nadchodzącą niedzielę dnia 14 b. m. od godz. 4—7 w okresie zbiórki ciepłych rzeczy dla legionistów, urządza Liga kobiet 2-gi podwieczorek z koncertem w kawiarni Teatralnej „Na wełnę". Liczyć można, że cel ten, będący donośnem echem odczutej potrzeby, będzie poparty najliczniejszą frekwencyą.

O książki dla legionistów. Otrzymujemy następujące pismo: W szpitalach krakowskich leży wielu rannych legionistów. Powoli wloką się godziny szpitalne tym, którzy ważyli życie za najświętsze nasze ideały. Potrzeba im książek do czytania. Sekcya szpitalna „Ligi kobiet" zwraca się z serdeczną prośbą do rodaków o nadsyłanie w tym celu książek powieściowych. Adres Ligi: plac Maryacki 9. Ufamy, że Kraków nie zapomni o rannych legionistach.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym prace z zakresu botaniki i chemii pp.: Fedorowicza, Bekiera, Zawidzkiego i Staronki.

Z wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie Koła krakowskiego Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 13 b. m. w Collegium novum (sala 43, I. piętro) o godzinie 6¼ wieczór z porządkiem dziennym: 1) prof. uniw. Jag. Ig. Chrzanowski: „Czem był Wergiliusz dla Polaków po utracie niepodległości?« 2) Sprawa dodatku drożyźnianego. 3) Wnioski i interpelacye.

Odczyt dra Kwaśnickiego. W sobotę dnia 13 bm. o godzinie 4 po południu w Czytelni Polskiego Związku Niewiast katolickich (ulica Szczepańska L. 5) odbędzie się pogadanka p. dra Augusta Kwaśnickiego na temat: »Wrażenia z przeszłorocznej podróży do Francyi«. Wstęp dla członków i gości.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów uniw. Jag. w Krakowie (dom akademicki, ul. Jabłonowskich 10), największa i najstarsza instytucya humanitarna młodzieży akademickiej w Krakowie, poleca zdolnych i sumiennych korepetytorów i guwernerów dla Krakowa i prowincyi. Spodziewamy się, że społeczeństwo nasze skorzysta i tego roku z pośrednictwa Towarzystwa, którego kilkoletnia działalność na tem polu jest już znana i w ten sposób ulży choć w części nędzy, panującej wśród młodzieży akademickiej. Godziny biurowe codziennie od 3 do 4 w kancelaryi Domu akademickiego.

Zapomogi z funduszu bł. p. Maurycego Dattnera. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje konkurs na zapomogi dla podupadłych kupców i rękodzielników krakowskich z funduszu im. bł. p. Maurycego Dattnera. O zasiłki z tego funduszu ubiegać się mogą przynależni do Krakowa kupcy i rękodzielnicy narodowości polskiej, bez różnicy wyznania, którzy z niezawinionych przyczyn popadli w ubóstwo. — Podania pisemne, zaopatrzone w świadectwa przynależności i ubóstwa, względnie inne dokumenty uwierzytelniające, wnosić należy przed dniem 20 grudnia b. r. na ręce prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Zapomogi dla strażaków. Komunikują nam: Z funduszu dra Alfreda Zgórskiego rozdanych będzie 10 zapomóg, a mianowicie: 1 na 100 K, a 9 po 50 K w myśl znanych związkowym strażakom pożarnym przepisów. W tym roku pierwszeństwo mają rodziny tych strażaków, którzy wstąpili do Legionów polskich. Podania, potwierdzone we wszystkich szczegółach przez Komendę związkowych ochotniczych straży pożarnych, należy zwrócić do Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie (ul. Piekarska 26) do dnia 15 grudnia b. r.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

——o——

57 (Ciąg dalszy).

— Najjaśniejszy panie, podczas marszu z Marbais do Quatre-Bras moi ludzie rozpoznali kolumnę kawaleryi pruskiej generała Tilly — melduje Milhaud.

Cesarz wyprostował się —

— Cofającą się na Wavre.

Wzrok wewnętrzny cesarza rozpłomieniał, jak latarnia morska, i oświetlił przestrzenie jego mózgu.

Skinął ręką i rzekł: dziękuję.

Milhaud salutował i oddalił się.

Natychmiast w głowie cesarza począł się toczyć rachunek prawdopodobieństwa i możliwości.

Blücher cofa się, albo na Namur, czy Maëstricht, albo idzie pod Brukselę w przypuszczeniu, że spotka się tam z armią angielską. Nie jest prawdopodobnem, aby w 36 godzin po klęsce, mając następujących na siebie 33 tysiące Francuzów pod marszałkiem Grouchy, ryzykował marsz wiodący go do nowej ofenzywy. Nie byłoby to zupełnie niemożliwem, ale nie jest przypuszczalnem...

Nieświadome, pozamyślowe jakieś drgnienie przeleciało mu przez mózg — — gdy on zachodził tyły sprzymierzonych pod Saint Disier, sprzymierzeni wbrew wszelkiemu rachunkowi prawdopodobieństwa ruszyli przed siebie na Paryż...

Lecz drgnienie to trwało sekundę sekundy...

Nie chciał go zatrzymać i przysłuchać się jego brzmieniu...

Blücher idzie na Brukselę — — jeżeli Wellington się cofnie z pod Mont-Saint-Jean i połączy z nim... Anglicy bez pomocy Prusaków zostaną pobici... Grouchy ma za zadanie ścigać Prusaków, następować im na pięty... Dokona tego... Prusacy nie mogą stanowić w danej sytuacyi niebezpieczeństwa... Grouchy nie dopuści do połączenia się ich z Wellingtonem... Gdyby to nastąpiło, byłby to fatalizm, byłaby to sprawa przeznaczenia... przeznaczenia...

Przeznaczenie...

Podobne ono jest do olbrzymiego cienia, do mroku, w którym nie widać nic — — nie jest to noc, gdyż noc jest już śmiercią, ale mrok nie przejrzany...

Dziwny mrok wy[illegible] sirće, gdy jechał na niej od Quatre-Bras i Genappe...

— Hej! Bertrand!

— Sire?

— Czy jest możliwe, że Grouchy wypuści Prusaków?

— Na wojnie wszystko jest możliwe.

— Ale nie można tego przypuścić, co?

Generał Bertrand wzruszył ramionami.

— Nie można, prawda?

— Zapewne — — marszałek wie, co ma robić.

— Tak, Grouchy odpowie zadaniu, musi odpowiedzieć. Niema ani jednej przyczyny, dla której mógłby nas zawieść. Instrukcya jego jest jasna i prosta. Ma zresztą z sobą tak dzielnego oficera, jak Gerard. Z pomiędzy młodszych generałów Gerard najprędzej zostanie marszałkiem. Grouchy odpowie zadaniu, chyba by losy spiknęły się na nas. Będzie ścigał Prusaków i mowy o tem niema, aby ich dopuścił do połączenia się z Wellingtonem. Zresztą Blücher nie idzie tu, pod Mont-Saint-Jean, tylko najpewniej liczy, że Wellington się cofnie przedemną pod Brukselę i że się tam spotkają.

Bertrand, pojedziesz ze mną na rekonessans... Chyba by sam dyabeł sprawił, aby mi Wellington uciekł i cofnął się teraz pod Brukselę. Ale dyabeł bywa uprzejmy. Siły nasze są obecnie równe, ale my mamy o jakie sto armat więcej. Chodź Bertrand, każ konie podawać, zajrzymy w twarz, albo w ładownice...

Ot patrz nie ruszyli się z obozowiska, chcą walki, będą ją mieli. Gdyby Prusacy przybyli im na pomoc, mogłoby z nami być ostatecznie krucho. Ale tak, jak jest i będzie jestem pewny...

Ah, patrz: sztafeta. No! Grouchy donosi, że Prusacy zdają się iść dwiema kolumnami: na Liège i Wavre, kolumnę idącą na Wavre będzie ścigał i odgrodzi ją od Wellingtona. Jedyna rzecz, która nam dokucza, to deszcz, który raz wraz pada. Ziemia rozmaka. Rozmaka ona także pod Anglikami, ale my będziemy atakowali. Tak, my będziemy. Tego się tylko nauczyłem i to tylko umiem.

Gdybym zaczął teraz... Wprawdzie grunt jest rozmokły...

...Buonaparte! dlaczegóż nie zaczynasz teraz? Przeszkadza ci błoto i deszcz! Nieprawda!

W 1807-ym większe widziałeś błota. Grzęzły nietylko twoje armaty, ale grzęźli sami twoi żołnierze. Widziałeś błota i roztopy w 1812-ym — czy mniejsze były od tych, pokonałeś się jednak w nie z półmilionową armią. W 1813-ym także widziałeś błota i deszcze w polu. W 1814-ym lgnęły ci armaty w śniegu miękkim i topkim. Buonaparte! Dlaczego się wahasz? Dlaczego nie rozpoczynasz? dlaczego zwlekasz i odsuwasz godzinę?...

Ah! Ah! Co za błysk zielonych oczu...

Dlaczego nie rozpoczynam?... Dlaczego się waham?... Dlaczego zwlekam i odsuwam godzinę?...

O kędyżeś ty jest, wiaro! Wiaro w siebie, wiaro w zwycięztwo! Wszakże tych Anglików jest mniej nawet, niż Francuzów... Wszakże pod Quatre-Bras uciekali przed Francuzami... Wszak wszystko przemawia za zwycięztwem... Między armię pruską i armię angielską. wbity jest klin francuzki Grouchy'ego. Wellington pozostawiony sam sobie m u s i być pobity. Każde jego cofnięcie wskutek warunków terenu m u s i być pogromem.

Nie można przypuścić, aby taki wódz, jak Wellington i o n w równych siłach, przy sprzyjających warunkach terenu dla Francuzów mogli inaczej rozegrać partyę, jak tylko klęską angielską... Dlaczegóż więc odsuwam godzinę?...

(C. d. n.)

400 podań o zajęcie. Jak wiadomo, magistrat krakowski zorganizował 15 biur okręgowych w Wielkim Krakowie dla rozdawnictwa kart chlebowych i z tego powodu poszukiwał przeszło dwadzieścia kancelaryjnych sił pomocniczych. Kandydatów i kandydatek nie brakło, gdyż do magistratu wpłynęło przeszło 400 podań o te posady. Większość podań wniosły kobiety, a prośbę swoją motywowały brakiem dostatecznych środków do życia. Podania te są najwymowniejszą ilustracyą stosunków obecnych w Krakowie, wywołanych wypadkami wojennymi.

Wybryki młodzieży gimnazyalnej. Z kilku stron zwrócono się do nas z żalami na zupełnie niewłaściwe zachowanie się młodzieży szkół średnich w czasie wieczornych przechadzek publiczności po Rynku i najludniejszych ulicach miasta. Wybryki uczniów nietylko utrudniają ruch przechodzących, lecz wkraczają w zakres spraw osobistych.

W sprawie tej otrzymujemy z poważnej strony następujące zażalenie:

Kilku uczniów gimnazyalnych doroślejszych zabawia się w ostatnich dniach niepokojeniem kobiet, przechodzących bez towarzystwa przez park Krakowski na ulicę Królewską i Urzędniczą. Młodzież ta zapomina widać, że ma być kiedyś inteligencyą, przodującą społeczeństwu także w kulturze obyczajowej. — Może ta wzmianka przypomni uczniom, zapominającym o honorze mundurka szkolnego, że takie zaczepki są co najmniej niewłaściwe i że dziś zwłaszcza, w smutnych czasach wojennych, nadmierne wybryki młodzieży źleby świadczyły o jej charakterze.

Byłoby rzeczą pożądaną, by dyrekcye szkół średnich przypomniały uczniom przepisy o zachowaniu się poza szkołą.

Zaczadzenie. Wczorajszej nocy uległa silnemu zaczadzeniu krawcowa Józefa Ś., zamieszkała przy ulicy Czarnowiejskiej L. 22. Domownicy zawezwali rychło lekarza pogotowia, który ofierze wypadku udzielił pomocy, a następnie odwiózł ją do szpitala św. Łazarza.

Pogrzeb lotnika we Lwowie. Ze szpitala garnizonowego przy ul. Łyczakowskiej odbył się onegdaj z wielkimi honorami wojskowymi pogrzeb zmarłego w tym szpitalu lotnika niemieckiego, Karola Schweitzera, który w czasie pełnienia służby wywiadowczej został ciężko raniony. W chwili składania trumny ze zwłokami do grobu na cmentarzu Łyczakowskim, kompania honorowa dała trzykrotnie salwę, przyczem całej uroczystości pogrzebowej towarzyszył unoszący się wciąż w powietrzu aeroplan. Kiedy trumnę zaczęto zasypywać ziemią, lotnik nagle opuścił się i z kilkupiętrowej wysokości rozwinął kilka żałobnych wstęg, które spłynęły na mogiłę.

Kronika warszawska.

Żydzi wyjeżdżają z Warszawy. Żargonowy »Hajnt« donosi, że znaczna liczba bezdomnych żydów, którzy w ostatnich czasach pozakładali w Warszawie sklepy, obecnie z powodu ogólnego zastoju poczęli likwidować swoje interesy i wyjeżdżać. Jak znaczna liczba takich »bezdomnych kupców« przebywa w Warszawie, wskazuje fakt, że według doniesienia tegoż »Hajnta«, w jednym tylko tygodniu ubiegłym wyjechało z Warszawy 800 rodzin żydowskich, więc około 4.000 dusz.

Zakazane przedstawienia teatralne. Z Warszawy donoszą: Cesarsko-niemiecki zarząd prasy komunikuje:

»Ponieważ na pierwszem przedstawieniu dramatu »Paweł I.« w Polskim teatrze nie zastosowano się do rozporządzeń cenzury, zatem prezydyum policyi zakazało przedstawienia tej sztuki w sobotę dnia 6 i w niedzielę dnia 7 listopada.

Przedstawienie w poniedziałek odbędzie się, jeżeli dyrekcya teatru rozporządzeniom cenzury zadość uczyni«.

Szkoły warszawskie w Petersburgu. »Riecz« donosi, że ministerstwo handlu i przemysłu zwróciło się do wyższych technicznych szkół w Piotrogrodzie z zapytaniem, ile miejsc wolnych znalazłoby się na wyższych kursach. Jak wiadomo, znajdują się wyższe szkoły techniczne z Warszawy w Moskwie, lecz z powodu braku odpowiedniego gmachu studenci nie mogli dotychczas korzystać z nauk. Ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło uczniów pomieścić w części szkół piotrogrodzkich.

»Kuryer Piotrogrodzki« donosi, że postanowiono, aby w drugiej piotrogrodzkiej szkole realnej lekcye odbywały się przed południem i po południu. Popołudnie wyznaczono na lekcye dla byłych uczniów pierwszej warszawskiej szkoły realnej.

Ze świata.

35.000 uchodźców polskich w lasach mińskich. »Nowoje Wremia« donosi, że prezes główny rosyjskiego Czerwonego Krzyża zachodniego frontu zwrócił się do prezesa Związku rosyjskich miast w Piotrogrodzie, hr. Tołstoja, z prośbą o wysłanie mu ciepłej odzieży dla stu tysięcy wychodźców, z których około 35.000 żyje w lasach niedaleko od Mińska. Widok tych nieszczęśliwych rodzin, błąkających się po lasach, przedstawia obraz okropny. Obdarte, pozbawione wszystkiego, co do życia jest niezbędne, przebywają w szałasach, zbudowanych na prędce, kryją się po norach i cierpią okropnie z powodu braku ciepłej odzieży. Dzieci chorują ogromnie, śmierć zabiera je setkami dziennie. — Groza sytuacyi wzrasta z dniem każdym; te tysiące, które pędzą swój żywot w na wpół dzikim stanie, skazane będą na zupełną zagładę, jeżeli nie przyjdzie jak najprędzej pomoc.

Uchodźcy w Moskwie. Pomimo mającej zapaść uchwały, aby do Moskwy nie wpuszczano w dalszym ciągu uchodźców, donosi »Kuryer Piotrogrodzki«, że w ostatnich czasach daje się zauważyć ponownie znaczny napływ uchodźców do Moskwy. Codziennie przybywa tam od 1.000 do 1.800 uchodźców. Władze miejskie starają się o ile możności zabezpieczyć uchodźcom dach nad głową i dać im jakie takie wyżywienie.

Liczba ludności Berlina cofnęła się znowu. W początkach października br. wynosiła 1,839.559 osób, w tem 1.083.568 rodzaju żeńskiego, a 755.992 rodzaju męskiego. W roku 1912 naliczono 2,095.030 osób, w tem 1,004.423 mężczyzn. We wrześniu b. r. stwierdzono w Berlinie 2,053.302 osoby, w tem 977.753 mężczyzn. Liczba ta zmniejszyla się okrągło o 220 tysięcy, gdy tymczasem liczba kobiet wzmogła się o około 8.000. Liczba urodzin cofnęła się. We wrześniu r. b. zgłoszono tylko 2.303 urodzin wobec 2.996 we wrześniu i październiku b. r. W obydwóch miesiącach zmalała o okrągło 660. Również zmalała liczba wypadków śmierci, a mianowicie o około 700 wobec roku ubiegłego.

Polacy polegli w armii francuskiej. Polacy w Paryżu mają równie swoją wojenną kartę żałobną. I tak w walkach pod Arras poległ podporucznik wojsk francuskich Lucyan Malcz, który poprzednio służył w legii cudzoziemskiej. Sp. Malcz pochodził z Olszowy w Królestwie Polskiem i był synem znanego w Warszawie lekarza. Poległ tam równie Edmund Wiweger, urodzony w Kielcach, jako syn kupca. W młodocianym wieku przybył do Paryża i tu zdobył sobie specyalność mechanika przy fabrykacyi wyrobów celuloidowych. Pracownik wytrwały, nieposzlakowanej uczciwości i szlachetności charakteru. Wiweger poczesne miejsce zajmował w pracach Sokolstwa polskiego na obczyźnie. Polegli dalej: Stanisław Steinkeller z Warszawy, słuchacz wydziału prawniczego Sorbony; Bolesław Karol Czajkowski, podporucznik 26 pułku piechoty wojsk francuskich, syn emigranta z r. 1863; Karol Kazimierz Weinberg z Częstochowy, inżynier dyplomowany z „Ecole superieure d'aeronautique et de construction mecanique"; Andrzej Żółkiewski, podporucznik 32 pułku dragonów; Józef Andrzej Wachowski na pokładzie pancernika „Leon Gambetta".

Koszta wojny europejskiej a użytek społeczny. Wnioskując z pożyczek, zaciągniętych w ciągu ubiegłego roku przez państwa wojujące, dotychczasowe koszta wojny wynoszą okrągło 100 miliardów koron. W jednem z pism niemieckich znajdujemy zestawienie, jaki użytek społeczny dałby się w czasie spokoju sumą tą osiągnąć. I tak: 8 tysięcy szkół, tysiąc szpitali, 2 tysiące szkół wyższych, 50 uniwersytetów, 3 tysiące bibliotek publicznych, 200 muzeów, 3 miliony ubezpieczeń na starość, 500 domów dla starców, 500 domów dla sierót, 500 schronisk dla bezdomnych, 1.000 sanatoryów, 2.000 kuchni ludowych, 500 azylów, 5 tysięcy restauracyj bezalkoholowych, 4.000 kościołów, 2.000 parków, 80 tysięcy tanich domów robotniczych, 1.500 łaźni i pralni, 1 milion ogrodów rodzinnych, 2.000 teatrów, 5.000 hal targowych, 1.000 gniazdek dziecinnych, 5.000 szkół przemysłowych, 5.000 szkół gospodarczych, 3.000 domów zbornych, 10 tysięcy boisk, 500 tysięcy maszyn rolniczych, 1 milion sztuk bydła, 300 tysięcy gospodarstw wieśniaczych.

Gdyby zaś chciano sumę tę podzielić między całą ludność państw wojujących (t. j. Niemcy, Francyę, Austryę, Anglię, Turcyę, Włochy, Belgię, Rosyę i Serbię) — licząc i najmniejsze dziecko — przypadłoby od głowy 250 K.

W koszta te — które, kto wie, czy do końca wojny nie powiększą się w dwójnasób — nie są wliczone wartości idealne i niematerya lne, które również padają ofiarą, a nadto straty, które nigdy wartością pieniężną wyrazić się nie dadzą, to jest straty milionów poległych ludzi.

Nowe zarządzenia w przemyśle spirytusowym.

„Wiener Ztg" ogłasza następujący komentarz urzędowy do nowych rozporządzeń w sprawie przemysłu spirytusowego:

Rozporządzenie cesarskie z 10 listopada b. r. **podwyższa dodatek do podatku od wódki o dalszych 40 hal. na litrze alkoholu,** tak, że podatkowe obciążenie wódki wynosi teraz 2 K od litra alkoholu kontyngentowanego, a 2.20 K od ekskontyngentu. Jak wiadomo, nowela o podatku wódczanym z 23 stycznia 1914 uregulowała na nowo przekazywanie podatku wódczanego **do funduszów krajowych.** Na podstawie tej noweli kraje miały otrzymywać daleko więcej, niż otrzymywały dotychczas, na podstawie ustawy z 8 lipca 1901. Ale wypadki wojenne zamąciły także na tem polu obliczenia, dokonane przed wojną, i już rok 1914 dał dla funduszów krajowych tylko o małą cząstkę więcej, niż dotychczasowy ich udział w podatku wódczanym wynosił.

Zmniejszenie się produkcyi wódki a wskutek tego także bardzo znaczne uszczuplenie podaży wódki do picia, jeszcze więcej obniżyło wydatność podatku wódczanego, tak, że za r. 1915 fundusze krajowe z biedą otrzymają zaledwie te udziały, jakie miały przed nowelą. Jest to dla krajów tem dotkliwsze, że wskutek ograniczenia produkcyi piwa nie znajdą w tym dziale rekompensaty. Było dlatego wskazanem postarać się o podniesienie dochodów z podatku wódczanego.

Ponieważ **podwyższenie teraz zarządzone** wciela się do zasad rachunkowych, zawartych w noweli z 23 stycznia 1914, przeto na podstawie tej ustawy **przypada ono tylko krajom.** Można się tedy spodziewać, że przekazywania na rzecz krajów już za rok 1915 nie pozostaną w tyle za dotychczasowym udziałem, a w następnym roku będą nawet znacznie zwiększone.

Równocześnie z cesarskiem rozporządzeniem ogłoszono dwa rozporządzenia ministeryalne. Jedno dotyczy **stworzenia centrali spirytusowej,** która rozpoczyna swoją działalność w Wiedniu; drugie wprowadza **ceny maksymalne za spirytus denaturowany.**

Anormalne stosunki na rynku spirytusowym, wywołane przez zmniejszenie produkcyi, wywołały także lokalne wahania się cen, którym trzeba zapobiedz w interesie konsumentów. Ustanowienie cen maksymalnych, praktykowane przy innych artykułach użytkowych, nie nadaje się do opodatkowanego spirytusu, ponieważ z jednej strony wielkie różnice w jakości, z drugiej różnice w ilościach podaży w różnych miejscowościach utrudniają ustanowienie cen jednolitych. Nie pozostawało więc nic innego jak **zcentralizować cały obrót spirytusu w celu równomiernego zaopatrzenia rynku i przez to przeszkodzić tworzeniu się cen spekulacyjnych.** Centrala będzie się posługiwała istniejącą już organizacyą. Aby jej zapewnić wszystkie zapasy spirytusu, **rozporządzenie zarządza zamknięciem wszystkich zapasów spirytusu** według stanu z 13 listopada b. r., **tudzież całej przyszłej produkcyi.** Co się **tyczy wysokości ceny** sprzedaży opodatkowanego spirytusu, a więc **wódki do picia,** to co prawda **podwyższenie cen ostatnich było nieuniknione** zarówno ze względu na znaczne podrożenie surowca, jak na zmniejszenie produkcyi. Ceny, jakich faktycznie żądano i jakie dostawano w różnych okolicach, zwłaszcza wschodnich, były o wiele wyższe; jest tedy nadzieja, że w przyszłości ceny spirytusu w tych okolicach zmniejszą się, pomimo podwyższenia podatku.

Uporządkowanie stosunków w sprzedaży **denaturowanego spirytusu** jest łatwiejsze, gdyż według przepisów dla podatku wódczanego, jest ten spirytus na ogół co do jakości więcej jednolitym, dlatego **można było w tym dziale zastosować ceny maksymalne.** Co prawda także produkcya spirytusu do palenia podrożała i z tem trzeba się było liczyć. Mimo to, gdy się zważy, że ceny denaturowanego spirytusu w handlu „en gros" już od 1 lipca b. r. zniżono o 10 K na 1 hl., to ustanowione teraz ceny maksymalne dla sprzedaży „en gros" nie są wyższe, niż były przed 1 lipca (wynosiły wtedy 102 K od hektolitra. Przyp. red.). Granice, pociągnięte dla cen detajlicznych są takie, że **na ogół nie nastąpi znaczniejsze podwyższenie ceny detajlicznej,** a w niektórych okolicach nastąpi nawet potanienie. Dla Galicyi i Bukowiny pozwoliło rozporządzenie na większe różnice między ceną „en gros" a ceną detajliczną, ze względu na nadzwyczajne stosunki i na koszta handlu drobiazgowego.

Tyle „Wiener Ztg". Ostatni ustęp jest nieco niejasny. „N. Fr. Presse dedukuje z niego, że ceny spirytusu denaturowanego w handlu „en gros" nie wyjdą poza 102 K od hektolitra, zaś ceny detajliczne wyjdą niewiele poza 93 K. Tymczasem z brzmienia samego rozporządzenia co innego wynika. Mianowicie rozporządzenie o cenach maksymalnych denaturowanego spirytusu ustanawia w § 1 ceny maksymalne dla handlu „en gros":

dla Czech, Moraw, Śląska	104 K
Austryi Górnej i Dolnej	105 „
Solnogrodu	106 „
Styryi, Karyntyi, Krainy i zachodniej Galicyi (okręg krajowego sądu wyższego krakowskiego)	109 „
Tyrolu, Przedarulanii, wschodniej Galicyi (okręg lwowskiego sądu krajowego wyższego), Bukowiny . . .	111 „
Tryest, Istrya, Gorycya	113 „

zaś § 2 postanawia, że ceny w handlu drobiazgowym, od 25 l. w dół, nie mogą cen ustanowionych w § 1 przewyższać o więcej jak o 10%, a w Galicyi i Bukowinie o więcej jak o 15%. W obrębie tych granic ma wyznaczać ceny władza polityczna.

Wojna.

Spór króla angielskiego z Asquithem.

Berlin, 12 listopada.

„Kölnische Ztg." donosi z Waszyngtonu według nowojorskiego »Sun«, że **król angielski oświadczył Asquithowi, iż zrzeknie się tronu, jeżeli wojna zakończy się bez rozstrzygającego pokoju.** W takim razie nietylko sam na tron nigdy niewstąpi, lecz i dzieciom swoim nie pozwoli przyjmować korony, gdyby Anglię **miała spotkać taka hańba i upokorzenie.**

Skarżył się król także na to, że w tak ważnej chwili **nie posiada dostatecznego wpływu na wypadki** i zapowiedział, że wyda **osobisty manifest do narodu.**

Wszystko to donosi »Sun« według opowiadania podróżnych, którzy 7 z. m. przybyli z Liverpoolu.

Misya Kitchenera w Atenach.

Wiedeń, 12 listopada.

»Reichspost« donosi z Hamburga:

Jeden z dzienników hamburskich pośrednio donosi z Londynu:

Lord Kitchener jedzie **z nowemi propozycyami czwórsojuszu do Aten,** gdzie będzie przyjęty przez króla. Aż do tego czasu poseł angielski w Atenach nie podejmie żadnych kroków.

»N. Fr. Presse« donosi za »Berliner Lokal-Anzeigerem« z Genewy:

Z wydziału spraw zagranicznych francuskiego senatu dowiaduję się, że Kitchener z okazyi nastąpić mającego **pobytu swego w Salonikach** zamierza zetknąć się z Janakizasem i Kunduriotisem, ministrami greckimi dla wojny i marynarki, celem wydostania pewnych informacyj co do znaczenia zapewnień o stałej, życzliwej neutralności Grecyi wobec Anglii i Francyi, złożonych przez prezydenta ministrów Skuludisa na ręce angielskiego posła w Atenach.

Żadną miarą natomiast nie zamierza Kitchener zetknąć się z Venizelosem. Préstige Venizelosa w Londynie i w Paryżu zmalał w ostatnich czasach bardzo. Briand, który wedle zapewnień jego otoczenia stale przestrzegał przed przecenianiem Venizelosa, na kilka dni przed ustąpieniem Delcassé'go miał z nim ostre starcie na radzie ministrów, którego powodem było wyrażenie Delcassé'go, że czwórsojusz składa się z Francyi, Wielkiej Brytanii, Rosyi oraz... Venizelosa, który dla nich posiada wartości tyle, co cała armia wraz z flotą.

Postawa Grecyi.

Wiedeń, 12 listopada.

„N. W. Tageblatt" donosi z Lugano pod datą 10 b. m.:

Do „Corriere della sera" depeszują z Aten: Król Konstantyn, który dziś odjechać miał do Salonik, **pozostał w Atenach,** aby wziąć udział w przeglądzie wojsk. Wzdłuż ulicy Kifisia, którą król jechał wraz z królową i księżniczką w samochodzie, ustawiły się gęste tłumy publiczności, witającej króla z entuzyazmem. Jeszcze gorętsze było przyjęcie, które zgotowali królowi żołnierze pięciu pułków na polu ćwiczeń. Król wyglądał świetnie. Przy przeglądzie nie było ani ministrów, ani zagranicznych attachés wojskowych, ponieważ nikogo nie zaproszono. Obecny był tylko minister wojny, któremu też zgotowano głośne owacye.

Venizelos przeciw koronie.

Wiedeń, 12 listopada.

»Reichspost« donosi z Düsseldorfu:

Tutejszy »Generalanzeiger« dowiaduje się drogą na Rotterdam z Londynu:

Venizelos oświadczył ateńskiemu korespondentowi londyńskiej »The Star«, że jest zdecydowany w dalszym ciągu prowadzić swą agitacyę przeciw »nieszczęsnej polityce Korony« i że po zamknięciu Izby podejmie podróż agitacyjną po Grecyi.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 12 listopada.

Doniesienie agencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie w Dardanelach nie było żadnych wydarzeń, któreby miały jakie znaczenie, pominąwszy obustronny zwykły ogień karabinowy. Nasza artylerya zmusiła do odjazdu trzy okręty nieprzyjacielskie transportowe, które stały koło Kemikli Liman.

Koło Sedil Bahr zniszczyliśmy nieprzyjacielskie maszyny, służące do wyrzucania bomb. Na lewem skrzydle spowodowaliśmy wybuch miny, przez co zniszczono rów strzelecki nieprzyjaciela. Zresztą nie wydarzyło się nic istotnego.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lyon, 12 listopada.

»Progres« donosi z Madrytu:

Urzędowe sprawozdanie generalnego rezydenta z Marokka donosi pod datą dnia 8 b. m., że do Melilli zajechała dnia 5 bm. łódź ratunkowa japońskiego okrętu »Jasikuni maru«, **zatopionego przez łódź podwodną niemiecką.** Na łodzi tej przybył kapitan wspomnianego okrętu. Załoga również została uratowana.

Londyn, 12 listopada.

Angielskie okręty „Clanmacalister", „California" i „Moorina" **zostały zatopione.**

Londyn, 12 listopada.

Biuro Reutera donosi:

Okręt transportowy „Mercian" był na morzu Śródziemnem ostrzeliwany przez nieprzyjacielską łódź podwodną. Okręt nie zatonął i dojechał do portu. 23 osób zabitych, 50 rannych, 30 brak.

Nowa rada wojenna w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 listopada.

»Daily Tel.« ogłasza szczegóły o nie ogłoszonem jeszcze oficyalnie **utworzeniu rady wojennej, do której należą Asquith, Lloyd George i Balfour.** W specyalnych wypadkach należeć będą do tej rady także i inni ministrowie. Jeżeli wszyscy ci ministrowie będą jednego zdania, to wtedy uchwała ich jest obowiązująca, jeżeli okaże się brak jednomyślności, wtedy rozstrzyga cały gabinet.

Zwołanie posiedzenia komisyi gospodarczej Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 12 listopada.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam: Posiedzenie komisyi gospodarczej dla miast i spraw przemysłowych zostało zwołane przez przewodniczącego J. E. dra Leo do Wiednia na dzień 19 bm. godzinę 5 po południu.

Konferencya w sprawie **moratoryum** odbędzie się pod przewodnictwem J. E. Bilińskiego dnia 22 bm. o godzinie 5 po południu w biurze prezesa Koła przy Wallnerstrasse Nr. 1 A.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 12 listopada.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: Według sprawozdań, nadeszłych dnia 10 listopada, stwierdzono bakteryologicznie wypadków cholery azyatyckiej: 4 w dwóch gminach powiatu brzeżańskiego, trzy w jednej gminie powiatu podhajeckiego.

Karta na mleko.

Budapeszt. Magistrat ogłasza, że z dniem 15 listopada zostaje zaprowadzona karta na mleko dla dzieci do lat dwóch i dla chorych. Od dnia 1 grudnia zostanie system ten kart wprowadzony także dla dzieci do lat 10.

Wymiana bar. Korffa.

Berlin. »Lokal-Anzeiger« donosi, że gubernator Warszawy, Korff, wymieniony został za landrata okręgu Ełk, Petersa, którego uwieziono w lutym do Rosyi jako zakładnika.

»Tourquoise«.

Konstantynopol. Wczoraj przed południem nad Złotym Rogiem odbyło się uroczyste wcielenie do marynarki tureckiej odrestaurowanej francuskiej łodzi podwodnej »Tourquoise«. — Łódź podwodna została nazwana nazwiskiem kaprala, który celnym strzałem uczynił »Tourquoise« niezdolną do walki.

Ochotnicy z musu.

Londyn. »Daily News« drukuje protest przeciw traktowaniu emigrantów irlandzkich, których zamiast puścić w zamierzoną podróż, zmuszono w Liverpoolu do rozpoczęcia służby wojskowej. Autor artykułu zapytuje, czy przez to ma być udowodnione, że sprzymierzeńcy walczą za wolność.

Portugalia w wojnie.

Paryż. Sprawozdawca »Tempsa« donosi z Lizbony, że udział Portugalii w wojnie może stanowić tylko przedmiot platonicznej dyskusyi.

Zamordowanie admirała chińskiego.

Szanghaj. (Doniesienie Biura Reutera). Gubernator wojskowy admirał Tseng-Ju-Cheng został zamordowany w chwili, gdy jechał na przyjęcie do poselstwa japońskiego z okazyi uroczystości koronacyjnych. Zamordowali go dwaj przeciwnicy monarchii, którzy oddali do niego 18 strzałów rewolwerowych. Sekretarz admirała jest ciężko ranny.

SKŁADKI.

Dla głodnych Warszawy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Grono nauczycielskie wraz z dziatwą szkolną w Jasienicy ad Brzozów 41 K 2 h; Edward Huczek 5 K; lekarz weter. Józef Stręk 20 K; Władysławostwo Münnichowie 4 K; Ewa Antoniewicz za Ligę kobiet w Makowie 20 K, zebrane na wykładzie prof. dra Żmigrodzkiego; J. H. 4 K zam. kwiatów na grób rodziców.

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Konrad Baecker 2 K; nadpor. Michał Domanus 10 K; J. Suchtówna 5 K 13 h złożone przez dziatwę szkolną w Krośnicy (i 5 K na Legiony) zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marylki Gorączkówny; Władysławostwo Münnichowie 10 K.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

J. Suchtówna 5 K od dzieci szkolnych w Krośnicy zam. wieńca na trumnę ś. p. Marylki Gorączkówny; Stanisława Nowak 4 K (na ciepłą odzież); Władysławostwo Münnichowie 6 K (na ciepłą odzież); Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K; A. W. C. Z. z Dylągówki p. Hyżne 5 K; Casinowa i Anna Mohr 30 K zam. kwiatów na grób Z. Mendelsburga.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Za pośredn. Leonarda Kuntze urzędnicy galic. poczt. oddziału wywiadowczego w Bernie 20 K (i 20 K na sanatoryum dla Leg.) zamiast urządzenia pożegnania przeniesionego koncepisty poczt., p. Aleksandra Tymkowicz Czaykowskiego; Henrykowie Machalscy z Wiednia 5 K; Marya Pedenkowska 10 K zam. świateł na groby rodzinne; Zygmunt Wolsi 5 K jako ściągniętą kwotę; Kamila Zagórska 5 K zam. światła na grób; J. Szczepańska 10 K zam. oświetlenia grobów ukochanych; za pośredn. dra Karola Krzetuskiego J. E. F. Kolischer z Gracu 20 K i adw. dr Edmund Kornfeld z Wiednia 20 K zam. wieńca na trumnę ś. p. Zygm. Mendelsburga.

Dla legionistów w sanatoryum w Zakopanem
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" urzędnicy galic. poczt. oddziału wywiadowczego w Bernie 20 K zam. pożegnania.

Na dom sierot im. dra Dembowskiego
złożył w administracyi „Nowej Reformy" Edward Huczek 5 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożył w admin. „Nowej Reformy" H. W. 2 K.

Na protezy dla kalek
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Julia Neubergowa 5 K.

Dla ewakuowanych dzieci
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Wanda Regiecowa 2 K zam. oświetlenia grobu dziadka; W. Lewandowska 5 K.

Na zakład Felicyi Żurowskiej
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Karol Scherautz 10 K; K. W. z Radłowa 4 K.

Dla „Staruszki"
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

N. S. 1 K; M. M. M. 3 K; Teofil Gebarowicz 4 K; Rychlicka i Popielówna 5 K; Gerżabkowie 2 K zam. oświetl. grobów; Wanda Chorążowa z dziećmi 20 K zam. wieńca na grób męża i ojca; Franciszka Moese 5 K; A. S. 2 K; Marya Wołoszynowa 5 K zam. mszy św. za duszę ojca, ś. p. Józefa Turczynowicza; B. Ż. z Bochni 3 K; A. J. (poczta polowa 212) 20 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Kazimierz Rola Gadomski

Podskarbi Akademii Umiejętności i obywatel m. Krakowa

przeżywszy lat 61, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 listopada 1915 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod l. 13 przy ul. Piotra Michałowskiego wprost na cmentarz nastąpi w piątek dnia 12 b. m, o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę, dnia 13 b. m. o godzinie 8½ rano w kościele parafialnym na Piasku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Poszukiwanie zaginionych.

Julian Adam, maszynista w Siemiakowcach (obszar dworski), p. Horodenka, poszukuje swego syna **Stanisława,** który przed sześciu tygodniami został wzięty do wojska. 7679 4 5

Ktokolwiek wie co o **Antonim Dymkowiczu** z Zaleszczyk, **który** służył przy 95 p., I komp., a od dnia wyjazdu na plac boju ze Styryi 19 stycznia b. r. nie daje znaku życia, raczy donieść pod adresem: Kazimierz Iwanko, Ekspozytura policyi, Kraków. Wynagrodzenie 20 K. 7626 3 3

Maryan Schmid, nauczyciel z Buska, obecnie podoficer rachunkowy przy Kgf. A. A. 419, Krechowice, poszukuje tą drogą swego brata **Antoniego,** nadstrażnika c. k. Straży skarbowej. Przyjaciół i znajomych prosi o adresy. 7595 4 4

Nowa
mapa miesięczna
z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i w Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17 (R). 7310 13 0

Panienka poszukuje osoby, która mogłaby udzielać początkujących lekcyj gry na „cytrze". Zgłoszenia list. pod **R. R.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7878

Dziecko dziewięciomiesięczne
zdrowe, oddam na własne, z braku utrzymania. Wolska 11, I p., **J. S.** 7859 1 3

Akademik (Poznańczyk) udziela lekcyj i konwersacyi języka niemieckiego pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod „Poznańczyk" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7856 1 2

Ucznia
do nauki, w wieku lat 13—14, poszukuje cukiernia Horwatha w Samborze. 7761 1 6

Panna z praktyką biurową, poszukuje posady w biurze. Spółce lub do towarzystwa dzieci z szyciem, również na prowincyi. — Zgłoszenia pod H. K. 20 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7879 1 2

Emeryt
lat 53, Polak, posiadający rutynę **biurowo-rachunkową i administracyjno-gospodarczą,** przyjmie miejsce **rachmistrza-kontrolora, administratora folwarku lub rewiru** i t. p., po kawalersku. — Pisemne zgłoszenia pod **Emeryt R.** do Biura dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 7871 1 2

Mieszkania
z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju, spiżarki, łazienki, na I piętrze, w śródmieściu, poszukuje małżeństwo bezdzietne. Możliwe udzielenie pożyczki hipotecznej 20.000 K. Zgłoszenia list. pod **7864** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7864 1 3

Pędzle murarskie
Krążki malarskie
Pędzle pokostnicze
i Wyroby szczotkarskie
poleca i dostarcza bardzo tanio
Stiasny & Taussig
Praga. 7752

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje **S. Katzner,** ul. Bracka 5. 7712 3 10

Miód
zastępuje drogie masło. — Bańka pocztowa 10 koron. Wysyłka za pobraniem. Cenniki szkółki drzewek niemieckie lub czeskie wysyła **Fr. Wenzel, Baumschule, Ołomuniec 76.** 7451 5 10

60.000 KORON
wynosi
GŁÓWNA WYGRANA
V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 10 0

$^1/_8$ 5 K, $^1/_4$ 10 K, $^1/_2$ 20 K, $^1/_1$ 40 K.

Kapelusze damskie
zimowe po znacznie zniżonych cenach. Krepowe także są na składzie. **Jadwiga Pollerowa, Grodzka l. 3, I p.** 7685 4 5

Lokal w śródmieściu
ul. Szewska l. 7, nadający się na sklep lub pracownię, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość u dozor., na III p. 7688 3 5

Rolnik
z 14-letnią praktyką, wzorowy gospodarz, mający rekomendacye z poważnych majątków, przyjmie posadę zaraz lub od 1 stycznia 1916 r. Sciborzyce, p. Skała, gub. Kielecka, Ojrzanowski. 7720 3 3

8 lub 6 lub 4 pokoje
z kuchniami, łazienkami, centralnem ogrzewaniem, zaraz do wynajęcia we Lwowie, przy ul. Fredry 4. Zgłoszenia do właściciela Z. Kędzierskiego we Lwowie, ul. Ochronek 4 a. 7656 4 5

Szpital św. Łazarza
w Krakowie zakupi zaraz większe ilości: ziemniaków, kapusty, grochu, fasoli, grysiku, kasz wszelkiego rodzaju, koniczyny, siana, słomy, buraków pastewnych, ziemniaków drobnych i kukurudzy. Zgłoszenia wprost do Zarządu Szpitala. 7625a 3 3

Do sprzedania
dom nowo murowany
w bardzo dobrem położeniu o 6 ubikacyach, z piwnicami, wodociągiem, kanalizacyą, z ogrodem. Gotówki potrzeba 14 tysięcy kor. — Anna Palejowa w Bochni, ul. św. Leonarda. 7615 6 10

Z Wiednia
powróciłam i przywiozłam najświeższe modele

FRANCISZKA SACHER
Salon mód, Stradom 27. 7121 8 8

Malarka
poszukuje lekcyj rysunku i malarstwa lub innego zajęcia. Sobieskiego 16 c, II piętro. 7130 11 0

Szpital św. Łazarza
w Krakowie poszukuje zaraz: 1) małżeństwa bezdzietnego na posadę odźwiernych nocnych; płaca po 18 koron miesięcznie każde, pomieszkanie, światło, opał i wikt. 2) ogrodniczka ze świadectwami. Płaca, pomieszkanie, światło, opał i wikt. Zgłoszenia wprost do Zarządu Szpitala. 7625b 3 3

Nauczyciela
dla ucznia kl. IV ludowej, poszukuje Wernikowski, Zagorzany Dolne, p. **Gdów.** 7385 5 6

Do odstąpienia
użytkowanie
połowy większych dóbr tabul. w pow. krakowskim, z wysokiemi dochodami suchemi. — Informacyi udziela kancelarya adwokata Dra Szado, Kraków, Zwierzyniecka 7. 7614 3 4

2 tys. kg świec
stearynowych, prima, 5 tys. kg mydła miękkiego w beczkach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Chrzes. Spółka handlowa, Kraków, Jagiellońska 9. 7603 3 3

Futro kangurowe
męskie, z kołnierzem z krymskich baranków, tanio do sprzedania. — Wiadomość: ul. Krowoderska 46, u dozorcy domu, od 12—2$^1/_2$. 7612 3 3

Do sprzedania wózek
na jednego konia, zupełnie nowy. Siedm okien podwójnych i dwoje drzwi bardzo tanio do nabycia. Zgłoszenia list. pod **Nr 41** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7608 3 3

Pies
„Lombard—Bernardyn", 10 miesięczny, sierści długiej, białej, z żółtemi plamami, tanio do nabycia. Wiadomość u Karola Filipowicza, Dworzec, Bochnia. 7572 3 3

KAWY PALONE
najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1	kg	K		4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„	„	„	„	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„	„	„	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	„	„	„	5·05
Honduras, Mocca	„	„	„	„	5·10
Ceylon	„	„	„	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4$^1/_2$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.
Telefon mdmst. 55/03.
7486 9 24 Rok założenia 1839.

Fabryka wyrobów cukierniczych
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie
przyjmie uzdolnionego **subiekta cukierniczego** do ciąst i deserówki. 7860 1 3

Starszy
bezdzietny pedagog przyjmie na mieszkanie studenta z lepszego domu. — Wiadomość: Kraków, ul. Karmelicka 33, III p. 7900 1 0

Potrzebny zaraz
do tartaku **majster** do gatrów i pił, lub **ślusarz** a także **brakarz** składowy, obaj wolni od wojska. Zgłaszać się do Administracyi dóbr w Suchej. 7884 1 7

Buchalter
poszukiwany dla biura technicznego. Wymagana znajomość bilansowania, języków polskiego i niemieckiego, korespondencyi handlowej. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki, rodowodu i wymagań pod **„Buchalter 7382"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7882 1 2

Apteka w Sassowie
(obok Złoczowa) wzorowo urządzona, z domem murowanym zaraz do wydzierżawienia, ewentualnie do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Dra Stanisława Krokowskiego w Samborze, ul. Przemyska, dom p. Aleksiewiczowej. 7779 1 5

Poszukuje się
korepetytora
na wieś do przygotowania ucznia z VII klasy gimnazyalnej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Obszar dworski Kąśna Dolna, p. Ciężkowice. 7723 3 3

Drzewo budowlane
jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Mazowiecka 71. 7724 3 3

Emeryt
urzędnik skarbowy IX rangi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod adresem: Karolina Wankowicz, Kraków XI, ul. Zamkowa 15. 7725 3 3

4 lub 3 pokoje
umeblowane, 5 pokoi bez mebli, zaraz do wynajęcia przy ul. Ochronek 4 a we Lwowie. Wiadomości bliższej udziela właściciel Z. Kędzierski. 7655 4 5

Zdolny pomocnik handlowy
z działu kolonialnego, z dobremi poleceniami, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Posada 264" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7721 3 3

Poczta 3/4
w uroczej górskiej okolicy, Galicya zachodnia, do zamiany na równorzędną, również tylko w zachodniej Galicyi. Stacya kolei, kościół w miejscu. — **Michałówna,** poste restante **Kraków 2.** 7722 3 3

Do zajęć biurowych
potrzebna jest panna w wieku 18—25 lat, mieszkająca w Krakowie. Znajomość obcych języków pożądana. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Listopad 1915".** 7069 2 0

Wino owocowe zamiast wina
wino owocowe zamiast piwa.
Dostarczane przezemnie wino owocowe (moszcz) z najlepszych okolic Górnej Austryi wskutek swej naturalnej czystości i jakości zgoła w niczem nie ustępujące średnim winom białym. Żażądać próbki i ceny. **Ferdynand Philipp,** Linc n. Dunajem, Greilstrasse Nr 8. 7888

Rolnik, kawaler
z wykształceniem akademickiem, poszukuje **spólniczki** do interesu rolniczo-handlowego, z kapitałem 40—60 tysięcy koron. Możliwe małżeństwo. Zgłoszenia pod **F. K. R. Nr 50** do Admin. „N. Reformy". 7744 2 3

Wdowa
bezdzietna, posażna, wyjdzie za mąż za człowieka solidnego, od 40 do 55 lat. Zgłoszenia z podaniem nazwiska i zajęcia pod **Z. Z. 200** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7865

Wyższy urzędnik
kolejowy, wdowiec, poszukuje młodej, energicznej gospodyni domu. Zgłoszenia możliwie z fotografią, którą zwróci pod słowem honoru, pod „Wdowiec" przyjmuje Admin „N. Reformy". 7877 1 2

Rządca rolnik, lat 38, żonaty, obeznany gruntownie z uprawą i nawożeniem roli, hodowlą inwentarza, plantacyą buraków cukrowych, oraz nasienia tychże, hodowlą karpi, oraz mogący prowadzić jednocześnie gospodarstwo leśne, poszukuje posady za ordynaryę w większym lub średnim folwarku w Król. Polskiem lub w Galicyi od 1-go stycznia 1916 r. Zgłoszenia pod adresem: Król. Polskie, obwód Miechów, w Proszowicach dla **L. H.** 7890 1 3

Do wynajęcia pokój
ładnie umeblowany, z osobnym wchodem, na drugiem piętrze, 30 kor. miesięcznie. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 6, u stróża. 7876 1 3

Jest do sprzedania kilkaset korcy
marchwi jadalnej
żółtej. Wiadomość: Administracya Gospodarstwa Doświadczalnego w Mydlnikach albo Kancelarya Zarządu Gospodarstwa, Kraków, Aleja Mickiewicza 17. 7875 1 2

Panny
obznajomione z szyciem kuśnierskiem, potrzebne do składu futer Sznajdrowicza, Rynek 29. 7869

Kupię zaraz fortepian
używany, krótki. Zgłoszenia pod **„Fortepian"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7868 1 3

Jabłka
deserowe i kuchenne w wielkim wyborze, masło duńskie świeże, śledzie holenderskie poleca **Chrześcijańska Spółka handlowa** (drobnych kupców), **Kraków, ul. Jagiellońska 9.** 7866 1 3

Dziewczyna
umiejąca nieco szyć, potrzebna do posług domowych. Ul. Garncarska l. 7, parter, pierwsze drzwi. 7861 1 2

Rogacza tegorocznego
oswojonego, sprzeda za 50 kor. Zarząd lasowy Bulowice, p. Kęty. 7885 1 3

Puhacza do polowania
na jastrzębie, żywego lub wypchanego, kupi Zarząd lasowy Bulowice, p. Kęty. 7886 1 3

Rządca dóbr
który był czynny przez wiele lat w pierwszorzędnych majątkach, obeznany zupełnie z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, oraz z prowadzeniem rachunków, **poszukuje miejsca.** Chlubne świadectwa, bardzo dobre referencye. Zgłoszenia pod **„P. D. 1860"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6.** 7887 1 2

Wielka sala
z bocznemi ubikacyami, przy ruchliwej ulicy, obok dworca kolej., nadająca się na kino, teatrzyk lub t. p., jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Łobzowska 6, **L. M.,** w oficynie, na prawo, parter. 7689 4 5

Do wynajęcia
cztery pokoje, kuchnia i przedpokój, łazienka. Długa 32 i 34. 7727 3 3

Niemka
rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6540 7 0

Szpital św. Łazarza
w Krakowie poszukuje zaraz czeladników murarskich. Zgłoszenia wprost do Zarządu Szpitala. 7624 3 3

Opisy
na nowe kursa handlowe w rządowo uprawn. **Szkole buchalteryi Stanisł. Burnatowicza** w Krakowie, Floryańska 55, obok Bramy, przyjmuje się od 9—1 i od 3—6 codziennie. Początek nauki **10** listopada. Kurs stenografii polsk. i niem. prowadzi lektor c. k. Uniw. Jagiell. W. P. Nennel. 7636 6 6

Oleje maszynowe
Oleje automobilowe
Oleje cylindrowe
Oleje gazowe **do popędu motorów**
Tłuszcz Tovotta 7658 5 5
Wazelinę
Tłuszcz do kół zębatych
Oleje i tłuszcze do łożysk
Smar do wozów
poleca i dostarcza hurtownie

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie.

Nowsze wydawnictwa
Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie.

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszur. K 7·— z przesyłką K 7·55
Cena egzempl. oprawn. K 8·20 z przesyłką K 8·75
Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszur. K 3·60 z przesyłką K 4·05
Cena egzempl. oprawn. K 4·60 z przesyłką K 5·05
Popiel Ks. W. Arcybiskup warszawski. Pamiętniki.
Dwa tomy. — Cena K 6·—, z przesyłką K 6·55.
Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni. 7628 2 3

Do pielęgnowania chorych
polecają się dobrze wyszkolone Siostry w miejscu, jak i w okolicach. 7575 3 3
Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie
zawiadamia interesowanych, że akta notaryalne i testamenty w Dukli, Gorlicach i Rozwadowie doszczętnie, w Dębicy, Głogowie, Radomyślu Wielkim, Sokołowie i Tuchowie bardzo znacznie, a w Ropczycach częściowo zniszczone zostały; że tedy celem strzeżenia swych praw mają zgłosić się w dotyczących notaryatach.

W Tarnowie, dnia 6 listopada 1915.

Prezydent
Bujnowski.
7737 3 3

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie
przy ulicy Straszewskiego l. 28
(naprzeciw Uniwersytetu)

przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je po

5% od sta
od dnia złożenia do dnia wypłaty.

Wkładki, złożone w obecnym czasie, nie podlegają przepisom o moratoryum.

Wszelkie wpłaty na książeczki wkładkowe, jak również spłaty zobowiązań, zaciągniętych wobec Towarzystwa, uskuteczniać można także czekami poczt. Kasy oszcz. L. 29.706, których na żądanie dostarcza Dyrekcya Towarzystwa.

Godziny urzędowe od 3—5 po południu. 6333 4 5

Fabryka mebli Ed. Gabriels Söhne, Wiedeń, VI., Webgasse 2a
założona w r. 1855
zaprasza do zwiedzenia wielkiego składu towarów i zupełnie urządzonych wzorowych mieszkań.

Zupełne umeblowanie od 800 do 30.000 K. Ew. przyjmowanie zupełnego urządzenia całych will i zamków. Na życzenie bezpłatne przesłanie rysunków, szkiców i kosztorysu. Bardzo przystępne ceny i warunki. 7873

Wojenna Centrala handlowa
w Krakowie
poszukuje odpowiedniego kandydata na **kierownika** (szefa) **Oddziału dla spraw aprowizacyi kraju w środki spożywcze i niezbędne artykuły gospodarstwa domowego.**

Wymagane są: **Wyższe wykształcenie ogólne i fachowe kupieckie, oparte o wieloletnią praktykę w wielkich przedsiębiorstwach handlowych z działu spożywczego i kolonialnego, gruntowna znajomość towarów i rynków towarowych w tym dziale, wreszcie znajomość języka polskiego i niemieckiego, o ile możności także ruskiego, w słowie i piśmie.**

Oferty z dołożeniem życiorysu (wyszczególnić odbyte studya i zajmowane stanowiska zawodowe), odpisów świadectw i z podaniem referencyj, oraz wysokości żądanego wynagrodzenia, należy wnosić na ręce Dyrekcyi Wojennej Centrali handlowej w Krakowie, plac Szczepański l. 8. 7756 2 3

Zakłady mechaniczne
BREITFELD, DANĚK i SKA
w Pradze Czeskiej
zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparzowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żelaza lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 7673 2 16

Zdolnych ślusarzy i tokarzy metalowych
przyjmie zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami wiedeńska fabryka wyrobów metalowych. Po trzechmiesięcznej nienagannej pracy zwrot kosztów podróży.

Zgłoszenia pod znakiem **„L. D. 16368"** przyjmuje Ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I/1. 7881 1 2

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polniturowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu pleciono trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 28 0

Przed
ZAKAŻENIEM
musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać wszędzie

gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najodpowiedniejszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie

LYSOFORM
który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 90 h. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE
jest dobrem, łagodnem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo.

Kawałek 1 korona 20 h.

LYSOFORM MIĘTOWY
jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 4986 11 0

Ziemniaki jadalne
dla gorzelni i na paszę kupuje wagonami
Stiglitz, Bielsko.
7763 2 5

Udzielam lekcyi
i konwersacyi języka niemieckiego, w zamian za lekcye skrzypiec, albo konwersacyę francuską lub rosyjską, ewentualnie za lekcye języka angielskiego lub rysunków. Zgłoszenia pod **„W. K. B. 19"** do Administracyi „N. Reformy". 7757 3 3

Pokoje
umeblowane, kuchnia na świeżem maśle. Piotra Michałowskiego 14, I piętro na prawo. 7772 2 3

Lokal
nadający się na jakąkolwiek pracownię, z prądem elektrycznym, do wynajęcia. Ulica św. Łazarza L. 16. Wiadomość u właściciela. 7853 2 2

Poszukiwany
służący
do Szkoły Buchalteryi Stanisława Burnatowicza, ulica Floryańska 55. 7733 2 2

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczne kursy jęz.
niemieck. i franc.
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17. 7142 5 5

Panna
która biegle pisze na maszynie, zna polską i niemiecką stenografię, zostanie natychmiast przyjęta do biura technicznego. Oferty pod: „A. O." do biura dzienników, Blochowej w Krakowie, ul. św. Gertrudy 23. 7778 2 2

Okazyjnie!!!
Firanki za $^1/_2$ ceny.
Floryańska 45, I piętro.
Krakowska Konkurencya. 7273 5 5

Kupię zaraz
Cyklonetę używaną
albo tym podobny wózek o sile co najmniej 12 HP. na 2, 3 lub 4 osoby. — Zgłoszenia pod **7731** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7731 2 2

Do wynajęcia
sklep. Długa 34. 7728 3 3

Piękny
biały Szpic darmo do oddania w dobre ręce. Zwierzyniecka 17, dozorca. 7771 2 3

Buchaltera-korespondenta
polsko-niemieckiego przyjmie zaraz: **Zajączek i Łankosz, Kraków,** Rynek, linia A-B, l. 46. 7751 2 0

Słuchaczka IV r. uniwersytetu
germanistka
udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod **„S. U."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 15 0

Młode małżeństwo
bezdzietne, mąż wolny od wojska, poszukuje stróżostwa. Szlak 43, parter. S. F. 7768 2 3

Potrzebni zaraz
dozorcy domu (o ile możności bezdzietni), oraz **obsługaczka.** Wiadomość ul. Dolnych Młynów 5, I piętro. 7776 2 2

Poszukuje się
skromnego pokoju, z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez dla starszego pana od 15-go b. m. Zgłoszenia pod R. R. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7767 2 2

Fotograf
władający kilkoma językami, zdolny operator i retuszer, posiadający pierwszorzędne art. wykształcenie fachowe, przyjmie posadę kierownika zakładu fotograficznego. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7734 2 3

Poszukuję
zdolnego studenta z 7 lub 8 klasy gimnazyum realnego do udzielania pomocy w nauce memu synowi. Wiadomość u właść. domu ul. Floryańska Nr 43. 7764 2 2

Do wynajęcia
zaraz 5 pokoi, przedpokój, łazienka, oświetlenie elektryczne, na pierwszem piętrze. Pijarska Nr 3. Wiadomość u stróża. 7770 2 3

BIURO PISANIA NA MASZYNACH
STANISŁAWA
BURNATOWICZA
W KRAKOWIE
ulica Floryańska l. 55, I piętro
wykonuje precyzyjnie wszelkie prace w ten zakres wchodzące po bardzo niskich cenach
Szkoła pisania na maszynach.
7730 3 5

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5116 10 10

Uczennica konserwatoryum
udziela lekcyj muzyki po 8 kor. miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod **Lekcye muzyki** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6609 3 0

Absolwent praw
poszukuje posady kandydata notaryalnego. Zgłoszenia list. pod **„Kandydat"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6608 12 0

Staruszka
chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" **„Dla staruszki".** 5979 16 0

Drukarnia Literacka w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.